

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 27. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2017 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 27. posiedzeniu Senatu:

senatora Jerzego Czerwińskiego.....	7
senatora Roberta Dowhana.....	9
senatora Jerzego Fedorowicza.....	13
senatora Macieja Grubskiego.....	17
senatora Jana Marii Jackowskiego .....	20
senator Marii Koc .....	26
senatora Marka Martynowskiego .....	30
senatora Krzysztofa Mroza .....	34
senatora Grzegorza Peczkisa.....	36
senatora Mariana Poślednika.....	39
senatora Krystiana Probierza .....	43
senatora Zdzisława Pupy .....	54
senatora Czesława Ryszki .....	57
senatora Waldemara Sługockiego.....	63
senatora Przemysława Terminińskiego.....	72
senatora Józefa Zająca.....	78



## **27. POSIEDZENIE SENATU**

(18 października 2016 r.)



**Oświadczenie senatora Jerzego Czerwińskiego**

skierowane do wojewody opolskiego Adriana Czubaka

Szanowny Panie Wojewodo!

Zimą, w styczniu 1945 r. przez południową Opolszczyznę przeszedł marsz śmierci. Przez teren dzisiejszych powiatów strzeleckiego, kędzierzyńsko-kozielskiego, głubczyckiego, prudnickiego i nyskiego przechodziły kolumny więźniów z KL Auschwitz-Birkenau i jego podobozów w Gliwicach, Jaworznie, Sosnowcu, Siemianowicach, Blachowni i Sławięcicach. Do chwili obecnej zachowały się w terenie nieliczne pamiątki materialne tej gehenny, żyją też jeszcze ostatni świadkowie tamtych zdarzeń.

Proszę o zaangażowanie się pana wojewody w godne upamiętnienie tych wydarzeń zarówno w postaci materialnej – na przykład wytyczenie szlaku pamięci narodowej wspólnie z IPN, renowacja i wzniesienie nowych upamiętnień – jak i w formie działań edukacyjnych takich jak organizacja okolicznościowych imprez, konkursów, wystaw itp. Te proponowane inicjatywy są szczególnie ważne na Opolszczyźnie, gdzie ciągle jeszcze podważa się polską rację stanu, próbuje się pisać na nowo historię II wojny światowej, zamieniać role katów i ofiar.

Propozycje w tym zakresie zgłaszał wielokrotnie w trakcie obrad sejmiku województwa opolskiego radny Andrzej Mazur. Niestety, rządząca od ponad 10 lat koalicja sejmikowa – Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe i Mniejszość Niemiecka – była głucha na te apele. Tylko pan jako przedstawiciel rządu w terenie może odpowiednio zareagować i przywrócić pamięci Polan prawdę o tamtych czasach.

Z wyrazami szacunku  
Jerzy Czerwiński

**Odpowiedź  
WICEWOJEWODY OPOLSKIEGO**

Opole, 10 listopada 2016 r.

Szanowna Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 21 października nr BPS/043-27-571/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Jerzego Czerwińskiego, podczas posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, iż w pełni zgadzam się z taką inicjatywą i zobowiązuję się do podjęcia wszelkich działań kultywujących pamięć przeszłych zdarzeń historycznych, które miały miejsce na terenie Opolszczyzny po zakończeniu drugiej wojny światowej. W ramach podejmowanych działań, planuję odbycie spotkań, które przybliżą i uszczegółowią historyczne zdarzenia związane z marszem śmierci więźniów KL Auschwitz i jego podobozów w Gliwicach, Jaworznie, Sosnowcu, Siemianowicach, Blachowni i Sławięcicach. W szczególności, we współpracy z IPN zamierzam dotrzeć do żyjących świadków tamtych zdarzeń. Dołożę wszelkich starań, aby jak najwierniej odtworzyć trasę przemarszu, który w przyszłości stanie się szlakiem pamięci narodowej. Pragnę również uczestniczyć w organizowaniu i współorganizowaniu

waniu okolicznościowych imprez, konkursów i wystaw. Dopilnuję, aby doszło do renowacji zachowanych do tej pory nielicznych pamiątek oraz do wzniesienia nowych, upamiętniających okoliczności zdarzeń związanych z przemarszem oswobodzonych więźniów z obozów zagłady.

Jestem przekonana, iż podjęte działania będą służyły pamięci dalszych pokoleń. Z uwagi na wagę sprawy, opisane powyżej działania planuję zrealizować do końca bieżącego roku. Chcę w styczniu 2017 r. zorganizować po raz pierwszy uroczystość, która stanie się jednym z corocznych wydarzeń historycznych właśnie w tym miejscu.

Z poważaniem

WICEWOJEWODA OPOLSKI  
Violetta Porowska



**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana***skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki**Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie przez ministerstwo działań w sprawie planowanych podwyżek opłat za pobór wody przewidzianych w projekcie ustawy – Prawo wodne z dnia 23 czerwca 2016 r. Planowane podwyżki mają związek z opłatą za korzystanie ze środowiska.*

*Analiza porównawcza rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska z dnia 12 października 2015 r. (DzU z 2015 r., poz. 1875) oraz projektowanej ustawy – Prawo wodne wskazuje na jednoznaczny zamiar wprowadzenia znaczących podwyżek opłat środowiskowych, w tym przede wszystkim opłat za pobór wody. W szczególności mowa tu o wzroście opłat za pobór wody wykorzystywanej do zaopatrzenia ludności. Aktualnie opłaty w tym zakresie wynoszą 0,068 zł za pobór 1 m<sup>3</sup> wody podziemnej i 0,04 zł za pobór 1 m<sup>3</sup> wody powierzchniowej śródlądowej. Zgodnie z projektem ustawy analogiczna opłata będzie wynosić od 0,15 zł do 0,60 zł za 1 m<sup>3</sup> pobranej wody. W tym wypadku wzrost opłat może więc sięgnąć nawet 1000%. Na podstawie danych pochodzących z gmin terenu województwa lubuskiego (wg stanowiska Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego nr 16/2016 z dnia 14 września 2016 r.) prognozuje się, że po wejściu w życie projektowanej ustawy cena w tym regionie wzrośnie od 4,3% do nawet powyżej 40%.*

*Tak wysoki wzrost opłat wpłynie bezpośrednio na wysokość kosztów dostarczenia wody, a tym samym na jej cenę, której wysokość już teraz oscyluje na granicy progu akceptowalności społecznej. Tak drastyczna podwyżka nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego – już aktualny poziom ceny wystarcza na pokrycie kosztów jej dostawy.*

*W związku z powyższym wnoszę o przedstawienie stanowiska Pana Ministra w sprawie wymienionych argumentów oraz obniżenie planowanego poziomu podwyżek cen wody ze względu na ich bardzo drastyczny krótkoterminowy wzrost.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2.12.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Roberta Dowhana złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18.10.2016 r. w sprawie planowanych podwyżek opłat za pobór wody przewidzianych w projekcie ustawy – Prawo wodne z dnia 23.06.2016 r. – BPS/043-27-572/16, udzielam następujących informacji.

Zgodnie z projektem ustawy – Prawo wodne przedłożonym przez Ministra Środowiska Radzie Ministrów zakładano większy od aktualnie obowiązującego wymiar za usługi wodne przewidziane w ustawie. W przypadku opłat za usługi wodne, jakimi zostaną objęte zasoby wodne wykorzystywane do zbiorowego zaopatrzenia ludności

w wodę, wielkość opłaty waha się między 15 gr a 40 gr za 1 m<sup>3</sup> pobieranego zasobu. Przy średnich poborach wód na mieszkańca (dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2014) w gospodarstwie domowym na poziomie 31,1 m<sup>3</sup> stosowna opłata będzie sięgała 2,5 zł na gospodarstwo domowe miesięcznie, przy zastrzeżeniu, że wielkość samej opłaty jest zależna od różnych czynników, np. od wielkości poboru wód (aglomeracje miejskie pobierają znacząco większą ilość wody na mieszkańca w stosunku do średniej ogólnopolskiej – w tego typu przypadkach możliwe przełożenie opłaty na obywatela będzie odpowiednio wyższe).

Odnosnie do kwestii cen wody dostarczanej odbiorcom przez samorządy, w ramach wykonywania zadań związanych ze zbiorowym zaopatrzeniem ludności w wodę przeznaczoną do spożycia, uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w przedsiębiorstwach wodociągowo-kanalizacyjnych. Z wniosków zawartych w informacji o wynikach kontroli „Kształtowanie cen usług za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków” (Nr ewid. 20/2016/P/15/101/LSZ LSZ/430/002/2015) wynika, że samorząd nie wykorzystywał skutecznie posiadanych narzędzi regulacyjnych, a w szczególności prawa do weryfikacji wniosków taryfowych oraz zatwierdzania taryf, natomiast sposób stosowania obowiązujących przepisów preferował ochronę interesów przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, natomiast dostępność cenowa usług dla obywateli nie była traktowana jako równie ważne zagadnienie. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła również uwagę na osiągnięte przez przedsiębiorstwa znacznie wyższe zyski, niż zakładane we wnioskach taryfowych, co było wynikiem przeszacowania kosztów, na podstawie których ustalano we wnioskach tzw. niezbędne przychody.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła również, że w części zyski przedsiębiorstw były przeznaczane na zadania niezwiązane ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i odprowadzanie ścieków. W tej sytuacji Najwyższa Izba Kontroli formułując wnioski z przeprowadzonej kontroli zaleciła, w szczególności ustanowienie funkcji zewnętrznego regulatora rynku.

Aktualnie resort środowiska nie prowadzi prac zmierzających do powołania instytucji regulatora rynku cen wody w sektorze wodociągowo-kanalizacyjnym. Rozpoczęcie przez Ministerstwo Środowiska prac legislacyjnych będzie możliwe dopiero po przekazaniu Ministrowi Środowiska zadań, w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, co powinno nastąpić z chwilą wejścia w życie nowej ustawy – Prawo wodne. Aktualnie zadania związane ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i zbiorowym odprowadzaniem ścieków realizowane są przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa.

Projekt ustawy – Prawo wodne został zgodnie z decyzją Rady Ministrów podjętą w dniu 18 października 2016 r. przyjęty przez Radę Ministrów wraz ze zmianami dotyczącymi także stawek opłat na rok 2017. Ostateczna wersja projektu ustawy uwzględniająca ustalenia Rady Ministrów zostanie po jej opracowaniu skierowana do prac w Sejmie RP. Zmiany w zakresie wysokości opłat będą, co do zasady, doprecyzowane na etapie właściwego aktu wykonawczego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o ingerencję ministerstwa w celu zwiększenia przez Lubuski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia nakładów na świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych i realizowane przez podmioty lecznicze.

Obecnie w województwie lubuskim w większości przypadków środki przewidziane w planach finansowych Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ są niewystarczające wobec realnego zapotrzebowania na leczenie pacjentów oraz możliwości kadrowych i medyczno-technicznych jednostek.

Dużym problemem jest utrzymanie umów kontraktowych na tym samym poziomie od kilku lat – wiąże się to z niedoszacowaniem środków. Koszty udzielania świadczeń corocznie ulegają zwiększeniu (leki, media), co powoduje zmniejszanie przychodu jednostek. Wpływ na to mają również wartość punktu oraz niska wycena świadczeń, które są nieadekwatne do kosztów faktycznie ponoszonych przez świadczeniobiorców. Brak analogicznego wzrostu kontraktów z NFZ dostosowanego do realiów i potrzeb oraz wynikające z tego faktu niewykorzystanie potencjału jednostek ochrony zdrowia powodują przede wszystkim wydłużanie listy oczekujących na świadczenia planowe oraz zwiększenie samego w sobie okresu oczekiwania pacjenta na wizytę, co w wielu przypadkach przyczynia się do postępu choroby.

Wiele podmiotów leczniczych stara się mimo wszystko zabezpieczyć w sposób ciągły świadczenia opieki zdrowotnej według obowiązujących standardów, z uwagi na dobro pacjenta, co przyczynia się do powstawania dla nich zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Istniejąca w wielu podmiotach leczniczych sytuacja nieotrzymywania należności za nadwykonania budzi realne zagrożenie, że z uwagi na niewykorzystanie już przyznanych przez NFZ limitów podmioty lecznicze w perspektywie zaprzestaną czasowo realizacji niektórych zabiegów planowych. Takie zagrożenie jest możliwe szczególnie w kontekście zapewnienia dalszego właściwego funkcjonowania podmiotów pod względem ekonomicznym.

Wątpliwości budzą również stosowane niekiedy przez LOW NFZ procedury polegające na uruchamianiu przez płatnika w ostatnich miesiącach roku środków finansowych na wykonanie ponadlimitowych świadczeń. Ze względu na krótki czas realizacji nie ma możliwości wykorzystania dodatkowych kwot – są one potrzebne w trakcie roku, a nie w ostatnich miesiącach.

Podmioty lecznicze, które posiadają niewystarczające wartości kontraktów, realizują świadczenia zdrowotne ponad limit, pokrywają nadwykonania ze środków własnych, niejako w sposób pośredni prowadząc swego rodzaju nieoprocentowane kredytowanie Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, i wchodzi w rolę płatnika. Wobec tego obarczenie podmiotów leczniczych oraz samorządów odpowiedzialnością za realizowanie świadczeń zdrowotnych, za które NFZ może płacić, ale nie zawsze to robi, jest nieracjonalne i niezasadne. Powinny zostać zweryfikowane zasady finansowania świadczeń przez płatnika, w szczególności w zakresie kontraktów oraz regulacji nadwykonani.

W związku z opisaną sytuacją proszę o przedstawienie stanowiska Pana Ministra wobec wymienionych argumentów w sprawie zwiększenia przez LOW NFZ nakładów na świadczenia opieki zdrowotnej.

Z poważaniem  
Robert Dowhan

**Odpowiedź**

Warszawa, 12.01.2017 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Roberta Dowhana na 27. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. w sprawie nakładów na świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej zweryfikowania zasad finansowania świadczeń przez płatnika, w szczególności w zakresie wysokości kontraktów oraz regulacji nadwykonań, uprzejmie informuję, że Minister Zdrowia planuje zasadniczą reformę systemu opieki zdrowotnej. Plany te zostały przedstawione w dokumencie pt. „Narodowa Służba Zdrowia”, który zawiera zarówno założenia reformy systemu opieki zdrowotnej, jak i perspektywę czasową ich wdrożenia.

W zakresie zasad finansowania świadczeń realizowanych w szpitalach planuje się utworzenie systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ). Ma to na celu:

- zagwarantowanie odpowiedniego poziomu finansowania świadczeń realizowanych w szpitalach, jako warunek zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w Rzeczypospolitej Polskiej;
- zagwarantowanie ciągłości i stabilności finansowania jednostkom istotnym z punktu widzenia zabezpieczenia dostępu do świadczeń zdrowotnych przy równoczesnym pozostawieniu możliwości dostępu do środków publicznych pozostałym jednostkom;
- poprawienie dostępu dla pacjentów do świadczeń specjalistycznych w szpitalach;
- zoptymalizowanie liczby oddziałów specjalistycznych;
- uelastycznienie zarządzania szpitalem oraz optymalizacja struktury kosztów leczenia;
- koordynacja świadczeń szpitalnych i ambulatoryjnych.

Projekt ustawy wprowadzającej ww. zmianę wraz z projektami rozporządzeń wykonawczych jest dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej zwiększenia nakładów na świadczenia opieki zdrowotnej pragnę poinformować, że przedstawiona przez Ministra Zdrowia koncepcja zmian przewiduje sukcesywny wzrost nakładów publicznych na zdrowie, tak aby do 2025 roku osiągnąć poziom 6% PKB. Planowane zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia stworzy warunki do poprawienia dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Piotr Gryza

## **Oświadczenie senatora Jerzego Fedorowicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Od ponad 5 lat, dzięki wspólnemu zaangażowaniu samorządu województwa małopolskiego, miasta Krakowa oraz Akademii Muzycznej w Krakowie, trwają prace, których celem jest powstanie w naszym mieście Centrum Muzyki rozumianego jako wspólna przestrzeń dla zespołów artystycznych Filharmonii Krakowskiej, Capelli Cracoviensis i Sinfonietty Cracovia oraz potrzeb dydaktycznych Akademii Muzycznej w Krakowie. Wszystkie zainteresowane strony wykonały już bardzo wiele prac przygotowawczych. Jest to bowiem projekt o niezwyklej skali urbanistycznej, oddający rangę Krakowa, jak również wyrażający jego przyszłe aspiracje nie tylko w obszarze kultury, ale i rozwoju miasta i całego regionu.

Oczekuje się, że rząd Rzeczypospolitej włączy się w proces realizacji tak oczekiwanej inwestycji. Apel w tej sprawie wystosowali do pani premier Beaty Szydło 20 listopada 2015 r. marszałek województwa małopolskiego, prezydent miasta Krakowa, rektor Akademii Muzycznej w Krakowie, przewodniczący Komitetu Honorowego Budowy Centrum Muzyki profesor Krzysztof Penderecki i dyrektor Filharmonii Krakowskiej.

W dniu 29 sierpnia 2016 r. Sejmik Województwa Małopolskiego zaapelował jednogłośnie, głosami PiS, PO i PSL, o pilną zmianę gruntów z AMW oraz ogłoszenie wspólnego konkursu urbanistyczno-architektonicznego dla Centrum Muzyki. W apelu zwrócono się także do obecnego rektora AM o unieważnienie trwającego konkursu na nowy budynek Akademii Muzycznej, by AM mogła uczestniczyć w działaniach przyszłego Centrum Muzyki i by nie rozpraszać środków publicznych. Obecny rektor AM we wrześniu 2016 r. uzależnił swą decyzję od pozytywnej opinii ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie budowy Centrum Muzyki. Konkurs na osobną siedzibę AM został przez nowe władze rektorskie AM „odziedziczony” po poprzedniku, który przed 5 laty odstąpił od koncepcji budowy wspólnego centrum.

Filharmonia Krakowska jako jedyna tego typu instytucja w mieście wojewódzkim w Polsce nie posiada własnej siedziby. Od czasów II wojny światowej działa tymczasowo w dawnym Domu Katolickim wybudowanym w 1931 r. w ramach umowy użyczenia zawartej z Krakowską Kurią Metropolitalną. Sala koncertowa jest absolutnie nieprzystosowana do potrzeb muzyki klasycznej. W trakcie koncertów słychać przejeżdżające tramwaje oraz rozmowy przechodniów na ul. Zwierzynieckiej. Bezdomne pozostają zespoły Sinfonietty Cracovii oraz Capelli Cracoviensis, instytucje kultury miasta Krakowa reprezentujące najwyższy międzynarodowy poziom. Akademia Muzyczna korzysta z byłego budynku KW PZPR.

Koncepcja Centrum Muzyki zakłada stworzenie kompleksu umożliwiającego jak najpełniejsze korzystanie z oferty instytucji muzycznych oraz uczelni artystycznej, a jednocześnie zakłada przeprowadzenie kompleksowej rewitalizacji fragmentu miasta i stworzenie poprzez lokalizację nowoczesnych funkcji publicznych nowej przestrzeni służącej aktywności społecznej. Dotyczy to obszaru około 12 ha nad Wisłą. Dawniej wykorzystywano te tereny do celów wojskowych i przemysłowych.

Uważam, że budowa Centrum Muzycznego w zaproponowanym kształcie jest ze wszech miar celowa. Pozwoli na zaangażowanie znacznych środków przez samorząd, zintegruje środowisko muzyczne, a także stworzy nowy ośrodek dla melomanów z Krakowa i całego świata.

Dlatego proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie jest stanowisko Pana Premiera w opisanej sprawie jako sprawującego nadzór nad Akademią Muzyczną w Krakowie?

2. Jak Pan Premier ocenia ideę stworzenia Centrum Muzyki w Krakowie i działania władz Akademii Muzycznej w tym zakresie?

3. Czy przewiduje Pan Premier możliwość współfinansowania realizacji tej inwestycji, rozumianej jako Centrum Muzyki w Krakowie, ze środków budżetu państwa albo i Unii Europejskiej, po możliwej renegocjacji obowiązującej umowy partnerstwa?

Z poważaniem  
Jerzy Fedorowicz

### Odpowiedź

Warszawa, 29 grudnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Fedorowicza podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. w sprawie Centrum Muzyki w Krakowie, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

1. Zainicjowana przed 5 laty koncepcja stworzenia w Krakowie właściwych warunków do rozwoju twórczego artystów związanych z muzyką oraz obcowania ze sztuką muzyczną, poprzez budowę Centrum Muzyki, rozumianego jako wspólna przestrzeń (infrastruktura) dla zespołów artystycznych Filharmonii im. Karola Szymanowskiego, Capelli Cracoviensis, Sinfonietty Cracovia oraz Akademii Muzycznej jest niewątpliwie słuszna i zasługuje na pełne poparcie.
2. Punktem wyjścia było utworzenie Komitetu Honorowego Budowy Centrum Muzyki (KHBCM) i jego wystąpienie o przekazanie na ten cel przez Agencję Mienia Wojskowego 12 ha terenu położonego przy Bulwarze Kurlandzkim nad Wisłą. Po uzyskaniu stosownych zgód, m.in. Ministra Obrony Narodowej, a także Uchwały nr LVI/916/14 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dn. 27.10.2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Województwem Małopolskim a Skarbem Państwa – Wojskową Agencją Mieszkaniową takie przekazanie stało się możliwe.
3. Władze Akademii Muzycznej w Krakowie w ciągu ostatnich 4 lat czynnie włączyły się w realizację projektu i wykonały szereg udanych prac przygotowawczych, umożliwiających autonomicznej uczelni przygotowanie się do swojej niezbędnej części inwestycji, stanowiącej fragment założenia Centrum Muzyki. Zespół dydaktyczny Akademii Muzycznej musi bowiem posiadać odrębność i eksterytorialność gwarantowaną ustawami, a realizacja tej części inwestycji będzie możliwa dzięki finansowaniu z budżetu państwa poprzez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W szczególności Akademia Muzyczna w Krakowie przejęła teren 4 ha gruntów Skarbu Państwa na własność uczelni, opracowała niezbędne założenia funkcjonalne dla działalności dydaktycznej oraz wystąpiła do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przyznanie środków na realizację tej części inwestycji.
4. Jak się okazało, pomimo wyrażanych zgodnych intencji wszystkich podmiotów, których przedstawiciele wchodzi w skład Komitetu Honorowego Budowy Centrum Muzyki, postęp prac przygotowawczych do realizacji inwestycji nie był równomierny w całym planowanym zakresie budowy Centrum Muzyki. Przykładowo:

- a. Wymieniona w pkt 2 niniejszego pisma Uchwała nr LVI/916/14 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dn. 27.10.2014 r. w sprawie zgody na zmianę gruntów przy ul. Skrzatów nie została do dnia dzisiejszego wykonana przez Zarząd Województwa Małopolskiego.
  - b. W dniu 29 stycznia 2015 r. Zarząd Województwa Małopolskiego podjął uchwałę nr 99/15 w sprawie zmiany Uchwały nr 937/07 Zarządu Województwa Małopolskiego z dn. 27.11.2007 r. w sprawie przyjęcia Indykatywnego Wykazu Indywidualnych Projektów Kluczowych Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, w której skreślono przygotowanie projektu Centrum Muzyki – Województwa Małopolskiego z Wykazu, podając jako uzasadnienie, że projekt zostaje skreślony „w związku z obecnymi ograniczeniami możliwości uzyskania dofinansowania dla tego typu przedsięwzięcia docelowego w nowej perspektywie”.
  - c. Nie wiadomo nic o podjętych decyzjach w sprawie finansowania budowy Centrum Muzyki, w części nie dotyczącej Akademii Muzycznej, ze strony Zarządu Województwa Małopolskiego oraz Prezydenta Miasta Krakowa.
5. Z zebranych informacji wynika, że poprzednio urzędujący (do września 2016 r.) Rektor Akademii Muzycznej w Krakowie, prof. Zdzisław Łapiński, wielokrotnie podejmował rozmowy w sprawie przyspieszenia działań, koniecznych dla wspólnej realizacji inwestycji, przez Urząd Marszałkowski oraz Prezydenta miasta Krakowa. Jednak nie przyniosły one oczekiwanych efektów.

W związku z powyższym odpowiadam na pytania zgłoszone przez Pana Posła w oświadczeniu:

Ad 1. Stanowisko Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie jako sprawującego nadzór nad Akademią Muzyczną w Krakowie.

Po zapoznaniu się z historią przygotowań do realizacji projektu Centrum Muzyki w Krakowie uważam, że samodzielne ogłoszenie konkursu architektonicznego przez Akademię Muzyczną w części dotyczącej jej obiektów dydaktycznych, jakkolwiek zmienia sposób procedowania w sprawie realizacji projektu, trudno uznać za niewłaściwe czy niezrozumiałe. Nie ma bowiem żadnych danych, poza niewiązącymi deklaracjami intencji, które określałyby w jakim terminie zostaną wykonane wszystkie czynności formalnoprawne, niezbędne dla ogłoszenia konkursu architektonicznego dla całego kompleksu oraz kiedy i przez kogo zostanie zapewnione finansowanie dla realizacji projektu w części nie dotyczącej Akademii Muzycznej.

Akademia Muzyczna w Krakowie ma bardzo trudną sytuację lokalową i konieczne jest zapewnienie jej dobrych warunków do działalności dydaktycznej i artystycznej w możliwie krótkim czasie. Dlatego podjąłem decyzję o zabezpieczeniu środków finansowych na realizację przez uczelnię inwestycji w perspektywie najbliższych lat.

Komitet Honorowy Budowy Centrum Muzyki na posiedzeniu w dniu 13 września 2016 r. rozważał dwa warianty dalszych działań:

1. Unieważnienie konkursu prowadzonego przez Akademię Muzyczną i wykonanie szeregu prac przygotowawczych do ogłoszenia wspólnego konkursu z początkiem 2017 r. lub
2. Odrębne projektowanie i finansowanie inwestycji przez Akademię Muzyczną, a w konsekwencji modyfikacja założeń architektonicznych dla pozostałych 8 ha terenu przez samorządy Województwa i Miasta Krakowa, po rozstrzygnięciu konkursu przez Akademię Muzyczną do końca I połowy 2017 r., co pozwoli ogłosić konkurs dla pozostałych obiektów do końca 2017 r. Ponieważ według opinii SARP ewentualne unieważnienie konkursu było możliwe do 23 września 2016 r., co jednak nie nastąpiło, zatem nowe władze uczelni, które – chcę podkreślić – mają autonomię działania, są zobowiązane doprowadzić konkurs do rozstrzygnięcia. Patrząc na dotychczasowy postęp realizacji projektu oraz ilość prac do wykonania przed ogłoszeniem konkursu architektonicznego, założenie Komitetu, że w przypadku unieważnienia konkursu przez Akademię Muzyczną, nowy wspólny konkurs byłby ogłoszony na początku 2017 r. wydaje się iluzoryczne. Należy uznać, że działania władz Akademii Muzycznej raczej spowodują przyspieszenie realizacji projektu, gdyż przejście do fazy projektowania jednego

modułu inwestycji, pozwala na przyspieszenie rozpoczęcia inwestycji tam gdzie to możliwe oraz daje czas na zakończenie przygotowań formalnoprawnych przez samorządy Województwa i Miasta Krakowa.

Ad 2. Ocena idei stworzenia Centrum Muzyki w Krakowie i działania władz Akademii Muzycznej w tym zakresie.

Ideę stworzenia Centrum Muzyki w Krakowie popieram, uważam ją za cenną inicjatywę, która powinna zwiększyć bogactwo oferty kulturalnej Krakowa, podnieść dostępność do kultury i warunki uczestnictwa całej społeczności Krakowa oraz przyjeźdnym, a także poprawić warunki pracy artystów – twórców kultury.

W działaniach władz Akademii Muzycznej kolejnych kadencji widzę duże zaangażowanie i wymierny wkład pracy w celu poprawy warunków pracy dydaktycznej i zapewnienia uczelni należytej bazy lokalowej.

Ad 3. Możliwość współfinansowania Centrum Muzyki w Krakowie ze środków budżetu państwa i Unii Europejskiej.

Centrum Muzyki, zgodnie z założeniami projektu, zostało określone jako wspólna przestrzeń (infrastruktura) dla zespołów artystycznych Filharmonii im. Karola Szymanowskiego, Capelli Cracoviensis, Sinfonietty Cracovia oraz Akademii Muzycznej. Te instytucje artystyczne mają różnych organizatorów – samorząd Województwa Małopolskiego, Prezydenta Miasta Krakowa, a także Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Rozumiem więc, że każdy z organizatorów powinien zapewnić finansowanie dla części projektu, odpowiedniej dla podległej mu instytucji artystycznej, która wchodzi w skład projektu. Dlatego, pomimo ograniczeń budżetowych co do realizacji nowych inwestycji, podjąłem decyzję o zapewnieniu środków finansowych na realizację inwestycji przez Akademię Muzyczną w Krakowie. To oznacza współfinansowanie inwestycji ze środków budżetu państwa.

Jeśli chodzi o środki Unii Europejskiej, to ponieważ są one przyznawane poprzez różne programy dla poszczególnych podmiotów, każda z instytucji artystycznych w porozumieniu ze swoim organem założycielskim może i powinna występować o dotację z funduszy UE tam, gdzie jest to możliwe.

Z poważaniem

WICEPREZES RADY MINISTRÓW  
MINISTER KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
prof. Piotr Gliński



## **Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

W związku z licznymi wystąpieniami przedsiębiorców i usługodawców w sprawie zapisów obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, druk nr 870, zwracam się do Pani Premier z uprzejmą prośbą o analizę poniżej zawartych uwag oraz podjęcie działań umożliwiających wprowadzenie do ww. projektu ustawy przedstawionych poprawek.

Przedmiotowy projekt ustawy wprowadzający ogólny zakaz handlu i wykonywania innych czynności sprzedażowych w niedziele dopuszcza w ściśle określonych przypadkach nieliczne odstępstwa od tej zasady.

Wśród nich nie zostały jednak uwzględnione zakłady pogrzebowe, które ze względu na specyfikę pracy prowadzą działalność we wszystkie dni tygodnia. Pominięcie ich w katalogu odstępstw skutkować będzie koniecznością wstrzymania się ze sprzedażą usługi pogrzebowej do poniedziałku lub do czasu zakończenia danego święta. W praktyce oznaczać to będzie konieczność wielogodzinnego oczekiwania na zabranie przez zakład pogrzebowy zwłok zmarłego. Trudno wyobrazić sobie taką sytuację. Warto też zauważyć, iż proponowane zapisy projektu ustawy są sprzeczne z zapisami ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 31 stycznia 1959 r. (DzU z 2015 r., poz. 2126) oraz wydanymi do niej aktami wykonawczymi. Ich celem jest m.in. zabezpieczenie epidemiologiczne oraz ochrona zwłok przed uszkodzeniem. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że coraz więcej pogrzebów odbywa się w niedziele i święta. Są to dni najbardziej dogodne dla rodziny zmarłego, gdyż dają wszystkim możliwość uczestniczenia w pochówku i jednocześnie nadania mu odpowiedniej oprawy.

Nieodzowną częścią pogrzebu jest składanie kwiatów, wieńców i wiązanek na grobie zmarłego, co z kolei wiąże się z koniecznością sprzedaży tych artykułów przez kwiaciarnie. Warto zauważyć, iż sprzedaż kwiatów również na takie okazje jak chrzty, śluby, urodziny, imieniny odbywa się głównie w weekendy, w tym w niedziele i święta.

Zdaniem przedsiębiorców proponowane zapisy ustawy zawierają rozwiązania dyskryminujące kwiaciarnie. Trudno nie zgodzić się z tezą, że zakaz handlu w niedziele i święta w kwiaciarniach o powierzchni użytkowej przekraczającej 50 m<sup>2</sup> łamie zasady konkurencyjności i równego traktowania podmiotów wykonujących tę samą działalność gospodarczą. Jak wskazują przedsiębiorcy, do powierzchni użytkowej kwiaciarni należy zaliczyć, oprócz sali sprzedażowej i miejsca do ekspozycji kwiatów, pomieszczenia klimatyzowane do przechowywania kwiatów i roślin, pomieszczenia magazynowe, chłodnie, zaplecze techniczne, a także pomieszczenie sanitarne dla pracowników. Pozostawienie zapisów w proponowanej formie oznaczać będzie, że kwiaciarnie, które postawiły na swój rozwój i zapewnienie jak najwyższej jakości i najszerzej oferty sprzedawanego towaru i usług m.in. poprzez zapewnienie odpowiedniej infrastruktury, zostaną pozbawione możliwości zarobku w dniach, w których sprzedaż kwiatów jest najwyższa.

Wątpliwości przedsiębiorców budzi również propozycja wprowadzenia kryterium przychodu ze sprzedaży kwiatów na poziomie minimum 30% miesięcznego obrotu placówki. Jak wskazują, niski pułap przychodu może spowodować, że przedsiębiorcy prowadzący dotychczas działalność handlową w innym zakresie niż sprzedaż kwiatów, w celu umożliwienia prowadzenia handlu w niedziele rozszerzą swoją ofertę sprzedaży o kwiaty. By zapobiec podobnym praktykom, przedsiębiorcy proponują wprowadzenie zapisu o obrotach ze sprzedaży kwiatów i artykułów ściśle z nimi powiązanych wynoszących 100% miesięcznego obrotu, przy jednoczesnym wprowadzeniu w kwiaciarniach, których ograniczenie handlu w niedziele nie będzie dotyczyło, całkowitego zakazu sprzedaży innych towarów niż kwiaty i artykuły ściśle z nimi powiązane.

Ze względu na powyższe uprzejmie proszę Panią Premier o podjęcie działań, które umożliwią wprowadzenie do obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele następujących zmian.

1. Rozszerzenie art. 4 ust. 1 o pkt 19 o treści „w zakładach pogrzebowych”.
2. Wykreślenie zapisu dotyczącego ograniczenia powierzchni użytkowej kwaciarni do 50 m<sup>2</sup> i zmianę zapisu dotyczącego kryterium minimalnego miesięcznego obrotu uzyskanego ze sprzedaży kwiatów; proponowany zapis art. 4 ust. 1 pkt 1: „w kwaciarniach, w których sprzedaż kwiatów i artykułów ściśle z nimi powiązanych, stanowi 100% miesięcznego obrotu placówki rozumianego jako przychód ze sprzedaży”.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Grubski

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE RODZINY,  
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 22.11.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego dotyczące projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele (druk sejmowy nr 870), przekazane za pośrednictwem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie z dnia 26 października br., uprzejmie wyjaśniam, że powyższy projekt ustawy jest projektem obywatelskim, a nie jest projektem rządowym.

Obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, zawarty w druku sejmowym nr 870, wprowadza zakaz handlu w placówkach handlowych w niedziele, w wigilię Bożego Narodzenia i w Wielką Sobotę, zakaz wykonywania innych czynności sprzedażowych w podmiotach świadczących usługi na rzecz handlu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami, a także reguluje liczne odstępstwa od tych zakazów.

Należy zauważyć, że kwestia ograniczenia handlu w niedziele jest ważnym społecznie zagadnieniem, wymagającym podjęcia szerokiej dyskusji uwzględniającej konieczność pogodzenia argumentów natury ekonomicznej wskazujących na konieczność respektowania zasady swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej z opiniami podkreślającymi kulturowe i światopoglądowe aspekty niedzieli wolnej od pracy.

Warto podkreślić, że projekt ustawy znacznie wykracza poza powszechne rozumienie zjawiska handlu w niedziele, które w odbiorze społecznym kojarzone jest przede wszystkim z wykonywaniem pracy w dużych placówkach handlowych przez osoby mające status pracownika. Obejmuje on bowiem swoim zakresem nie tylko czynności czysto handlowe, ale także szeroko definiowane „inne czynności sprzedażowe” i nie tylko placówki handlowe, ale również szereg podmiotów świadczących usługi na rzecz handlu. Ponadto projekt dotyczy zarówno pracowników, jak i innych osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, tj. umowy zlecenia i umowy o dzieło.

Projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zatem dalsze prace parlamentarne powinny, w mojej ocenie, koncentrować się na jasnym określeniu zakresu przedmiotowego i podmiotowego projektu, dążeniu do zapewnienia spójności systemu prawnego, w tym zwłaszcza

proponowanych rozwiązań z już obowiązującymi przepisami Kodeksu pracy regulującymi kwestie pracy pracowników (nie tylko w placówkach handlowych) w niedziele i święta, uczytelnieniu projektowanych przepisów, a także na wypracowaniu regulacji znoszących ewentualne negatywne skutki zmian w organizacji procesu pracy w placówkach handlowych, jakie mogą ponieść pracownicy.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje i wyjaśnienia uzna Pan za satysfakcjonujące i wyczerpujące.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu  
Stanisław Szwed

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego***skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się rodziny wielodzietne zaniepokojone kierunkiem prac nad tzw. jednolitym podatkiem. Według moich rozmówców małżonkowie rozliczający się wspólnie i posiadający kilkoro dzieci na utrzymaniu, pozostający obecnie w pierwszej skali podatkowej, po wprowadzeniu nowej daniny publicznej płaciliby – jak wynika z wypowiedzi ministra Kowalczyka – większy podatek niż obecnie, co oznaczałoby pogorszenie ich sytuacji ekonomicznej i byłoby sprzeczne z programem wyborczym PiS oraz deklaracjami rządu.

Specyfika sytuacji rodzin wychowujących dzieci polega na konieczności ponoszenia wydatków na rzecz osób nieosiągających dochodu. Wydatki te mają charakter prywatny, podczas gdy korzyści z nich wynikające będą miały w dużej mierze charakter publiczny. W obecnej sytuacji prawnej rodzice nie mają zagwarantowanego udziału w przyszłych dochodach swoich dzieci, za to przyszłe dochody dzieci obciążone będą daninami na rzecz państwa. Beneficjentami tak rozumianej międzyokresowej redystrybucji dochodu stają się więc osoby niewychowujące dzieci. Ewentualne nieuwzględnienie sytuacji rodzinnej podatnika spowoduje tym samym nieproporcjonalnie wysokie obciążenie rodzin z dziećmi na utrzymaniu.

Uwzględniając więc fundamentalne znaczenie rodzin wychowujących dzieci dla dalszego rozwoju Polski, w tym rozwoju gospodarczego, mam do Pani Premier następujące pytania.

1. Czy przeprowadzone zostały symulacje przepływów międzyokresowych pomiędzy grupami rodzin różniących się liczbą wychowywanych dzieci, uwzględniające zarówno transfery bieżące, jak i przyszłe (w okresie emerytalnym)? Czy analizy te zostały uwzględnione w procesie formułowania założeń tzw. jednolitego podatku?

2. Czy jest planowane wprowadzenie tzw. ilorazu rodzinnego, który pozwoli na uwzględnienie sytuacji rodzinnej podatnika w określaniu wysokości podatku należnego? Jeśli nie, to jakie instrumenty, pozwalające uwzględnić specyfikę sytuacji rodzin z dziećmi przewidziane są w projekcie?

3. Jakie będą oczekiwane skutki wprowadzenia nowych regulacji dla sytuacji dochodowej rodzin z dziećmi – w zależności od liczby tych dzieci oraz poziomu dochodu – w porównaniu z sytuacją osób lub rodzin bezdzietnych o tym samym poziomie dochodu?

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź  
MINISTRA  
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 25 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z wyrażonym w piśmie z dnia 18 listopada 2016 r. Nr DSPiO. WI.4813.22.2016 upoważnieniem Prezesa Rady Ministrów do ustosunkowania się do oświadczenia złożonego przez Senatora Jana Marię Jackowskiego na 27. posiedzeniu Senatu RP w sprawie wprowadzenia planowanego tzw. jednolitego podatku i jego skutków dla sytuacji finansowej rodzin wielodzietnych, uprzejmie informuję.

Obecnie trwają prace koncepcyjne nad reformą systemu podatkowego polegającą na uproszczeniu systemu poboru podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. W związku z tym, że prace te nie zostały jeszcze zakończone, nie jest możliwe wskazanie bliższych informacji dotyczących planowanych rozwiązań.

z upoważnienia  
MINISTRA  
ROZWOJU I FINANSÓW  
Paweł Gruza  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się mieszkańcy z terenu powiatu przasnyskiego z problemem dotyczącym szkód, jakie wyrządzają dziki na polach rolników.

W związku z tym, że problem z roku na rok staje się większy, proszę o kilka informacji.

1. Jakie zmiany w prawie nastąpią, by poprawić obecną sytuację?
2. Szacowanie szkód wyrządzonych przez dziki drastycznie odbiega od faktycznych strat. Czy szacowanie szkód przez koła łowieckie, które same wypłacają odszkodowania, jest odpowiednią procedurą? Odszkodowania powinny być znacznie wyższe niż obecne symboliczne kwoty.
3. Korzystną zmianą byłoby dofinansowanie zabezpieczeń przed zniszczeniami. Byłoby to znacznie tańsze i bardziej efektywne niż wypłacanie samych odszkodowań.

Jan Maria Jackowski

**Stanowisko  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 25.10.2016 r.

Pan  
Jan Szyszko  
Minister Środowiska

W załączeniu przesyłam zgodnie z właściwością oświadczenie (pismo znak: BPS/043-27-577/16 z dnia 21 października 2016 r.) złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. dotyczące szkód wyrządzanych przez dziki.

Krzysztof Jurgiel

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 10.11.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 października 2016 r. w sprawie szkód wyrządzanych przez dziki, znak BPS/043-27-577/16, przedstawiam następujące stanowisko.

Wprowadzone ustawą z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2016 r, poz. 1082) nowe rozwiązania w zakresie szacowania szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych zabezpieczą, moim zdaniem, interesy rolników. Zgodnie z ww. ustawą w szacowaniu szkód na pisemny wniosek właściciela lub posiadacza gruntów będzie mógł wziąć udział również przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. Ww. nowelizacja doprecyzowała charakter udziału w szacowaniu przedstawiciela izby rolniczej, który uzyskał prawa i obowiązki organizacji społecznej dopuszczonej do udziału w postępowaniu administracyjnym, określone przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23 z późn. zm.). Nowe przepisy w zakresie szacowania szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne były również postulowane przez środowiska rolnicze.

W związku z faktem zmiany delegacji do wydania przez Ministra Środowiska rozporządzenia w sprawie szacowania szkód podczas ostatniej nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie, w resorcie środowiska zostaną podjęte prace legislacyjne zmierzające do wydania nowego rozporządzenia regulującego powyższe kwestie. Projekt rozporządzenia poddany będzie konsultacjom społecznym oraz opiniowaniu również przez organizacje rolnicze w celu wypracowania satysfakcjonujących rozwiązań.

Informuję także, że zgodnie z obecnie obowiązującym rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, kwota odszkodowania ustalana jest zgodnie z ceną skupu danego artykułu, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup, ceną rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody. Wyliczone odszkodowanie nie obejmuje utraconych korzyści oraz pomniejszone zostaje o nieponiesione koszty zbioru, transportu oraz przechowywania.

Obowiązująca ustawa – Prawo łowieckie obliguje dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich oraz właścicieli upraw rolnych do współpracy przy zabezpieczaniu upraw rolnych przed szkodami od zwierzyny. Formy takiej współpracy bywają różne np. pomoc kół łowieckich w gradzeniu upraw, dostarczenie materiału na ogrodzenie, repelentów odstraszających zwierzynę, pilnowanie pól przez myśliwych w okresie najwyższej intensyfikacji szkód. Przedmiotowe rozwiązania sprawdzają się moim zdaniem w praktyce, a wprowadzenie dodatkowego systemu dofinansowywania zabezpieczeń upraw przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzęta łowne w obecnie obowiązujących przepisach prawa, byłoby trudne do wykonania.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Pełnomocnik Ministra  
ds. Puszczy Białowieskiej  
Andrzej Antoni Konieczny

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ciechanowie z problemem, jaki stanowi nieumieszczenie inwestycji pn. „Budowa składowiska odpadów komunalnych w miejscowości Wola Pawłowska” w planach Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami dla województwa mazowieckiego na lata 2016–2021.

PUK w Ciechanowie już w 1991 r. zakupiło działkę w bezkonfliktowej lokalizacji w pobliżu miejscowości Wola Pawłowska z przeznaczeniem na dwie niecki A i B na odpady komunalne. Dzięki racjonalnym działaniom PUK żywotność niecki A została wydłużona o kilka lat poza zakreślony w projekcie okres.

Wychodząc naprzeciw wymaganiom Komisji Europejskiej, w 2012 r. PUK Ciechanów zaprojektował i wybudował nowoczesny zakład z sortownią i kompostownią spełniającą wymagania BAT. Te wszystkie działania były prowadzone z myślą o uruchomieniu inwestycji „Rozbudowa II niecki składowiska w Woli Pawłowskiej”. Zatrzymanie tego procesu może skutkować zaprzeczeniem prawie 50 mln zł.

W związku z tak groźnymi skutkami finansowymi proszę o informację, czy jest możliwe jeszcze raz rozpatrzenie umieszczenia ww. inwestycji w planach Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami dla województwa mazowieckiego.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź**  
**PODSEKRETARZA STANU**  
**w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22.11.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. dotyczące nieumieszczenia inwestycji pn. „Budowa składowiska odpadów komunalnych w miejscowości Wola Pawłowska” w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami dla województwa mazowieckiego na lata 2016–2021, uprzejmie informuję.

Zadaniem Ministra Środowiska jest zaopiniowanie przekazanego przez zarząd województwa projektu wojewódzkiego planu gospodarki odpadami (WPGO) oraz uzgodnienie planu inwestycyjnego, stanowiącego załącznik do WPGO. Przedmiotem opinii i uzgodnienia jest zgodność z przepisami ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. 2013 r. poz. 21, z późn. zm.) i krajowym planem gospodarki odpadami.

Należy zaznaczyć, że zaplanowanie potrzebnej infrastruktury oraz określenie strumienia odpadów do przetworzenia w instalacjach powinno wynikać z analizy stanu gospodarki odpadami na terenie województwa, która powinna zostać przeprowadzona w zakresie aktualizacji wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Za politykę w za-



kresie gospodarki odpadami na terenie województwa odpowiedzialny jest Marszałek Województwa, który po dokonanej analizie stanu gospodarki odpadami na obszarze województwa określa potrzeby inwestycyjne, tak aby zapewnić racjonalne zagospodarowanie odpadów powstających na obszarze województwa, zgodne z zasadami ochrony środowiska, gwarantujące zarówno osiągnięcie celów, jak i zapewniające strumień odpadów dla instalacji funkcjonujących. Podkreślenia wymaga fakt, że unieszkodliwienie poprzez składowanie na składowiskach odpadów zajmuje najniższe miejsce w hierarchii sposobów postępowania z odpadami i powinno być stosowane w ostateczności oraz ograniczone do minimum. Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej przedstawioną w grudniu 2015 r. składowanie powinno zostać ograniczone do maksymalnie 10% w roku 2030.

Z poważaniem

Sławomir Mazurek  
Podsekretarz Stanu  
MINISTERSTWO ŚRODOWISKA

**Oświadczenie senator Marii Koc**

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

W związku z licznymi apelami samorządów kierowanymi do mnie jako senatora i wicemarszałka Senatu RP, dotyczącymi statystycznego podziału województwa mazowieckiego, chciałabym zapytać Panią Premier, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości rozważa taki podział.

Daleko niesprawiedliwy w odczuciu samorządów jest fakt, że gdyby z województwa mazowieckiego wyłączyć Warszawę, Mazowsze byłoby jednym z czterech najuboższych regionów Polski, podczas gdy w roku 2015 najbogatszym polskim województwem z PKB na jednego mieszkańca wynoszącym 107% średniej unijnej było właśnie województwo mazowieckie.

Potrzeby inwestycyjne w naszym regionie są olbrzymie i dotyczą podstawowych potrzeb infrastrukturalnych, rewitalizacyjnych, oświatowych i innych, jednakże obecność miasta stołecznego Warszawy w znacznym stopniu ogranicza pulę środków unijnych dla województwa mazowieckiego.

Z wyrazami szacunku  
Maria Koc

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 14 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Senator RP Pani Marii Koc w sprawie *planów podziału statystycznego województwa mazowieckiego*, przekazanego przy piśmie Sekretarza Stanu – Sekretarza do Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pana Grzegorza Schreibera z dnia 25 października 2016 roku (sygn. DSPiO. WI.4813.24.2016), z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w porozumieniu z Prezesem Głównego Urzędu Statystycznego, uprzejmie informuję, że potrzeba statystycznego podziału województwa mazowieckiego na dwie jednostki NUTS 2 stanowiła przedmiot analizy Rady Ministrów i została uznana za zasadną.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego propozycja przedmiotowego podziału została następnie zgłoszona do Eurostatu w ramach kolejnej rundy rewizji wspólnej Klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NUTS), obowiązującej na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1059/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 maja 2003 r. w sprawie *ustalenia wspólnej klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NUTS)* (Dz. Urz. UE L 154 z 21.06.2003, str. 1). Warto nadmienić, że przedmiotowa klasyfikacja została ustanowiona w celu zbierania, opracowywania i rozpowszechniania porównywalnych statystyk regionalnych na obszarze Unii Europejskiej (rewizja NUTS 2016).

W ramach prowadzonych w Polsce prac nad rundą rewizji NUTS 2016, ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju powołało zespół roboczy<sup>1</sup>, w skład którego wchodził przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Zadaniem zespołu było dokonanie analizy zasadności modyfikacji podziału statystycznego Polski na poziomie NUTS 2 (obecnie poziom ten obejmuje województwa). W wyniku przeprowadzonych analiz zespół uznał zasadność dokonania wydzielenia w granicach województwa mazowieckiego dwóch jednostek poziomu NUTS 2 (regionów): jednostki obejmującej Warszawę wraz z dziewięcioma okalającymi ją powiatami (legionowskim, mińskim, nowodworskim, otwockim, wołomińskim, grodziskim, piaseczyńskim, pruszkowskim i warszawskim zachodnim) oraz jednostki obejmującej pozostałą część województwa mazowieckiego. Regiony te zostały nazwane odpowiednio: Warszawski stołeczny oraz Mazowiecki regionalny.

Stanowisko wypracowane przez zespół roboczy i zawarte w dokumencie pt. „Założenia propozycji modyfikacji podziału statystycznego województwa mazowieckiego na dwie jednostki terytorialne poziomu NUTS 2” zostało przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 3 listopada 2015 roku, a następnie potwierdzone przez Radę Ministrów w dniu 4 lutego 2016 roku. Warto podkreślić, że wskazany podział ma na celu przeciwdziałanie zmniejszeniu alokacji funduszy unijnych w perspektywie 2021–2027 oraz zapewnienie ww. środków dla najmniej rozwiniętych obszarów regionu.

W dniu 10 lutego 2016 roku Stały Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej przesłał stanowisko Polski w sprawie modyfikacji podziału NUTS do Sekretarza Generalnego Komisji Europejskiej. Przedmiotowe stanowisko uzyskało akceptację Eurostatu – w maju 2016 roku zostało przyjęte przez Komitet ds. Europejskiego Systemu Statystycznego – ESSC.

Obecnie trwają prace związane z przyjęciem rozporządzenia Komisji (UE) zmieniającego klasyfikację NUTS. Jego ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej spodziewane jest do końca 2016 roku. Znowelizowana klasyfikacja NUTS, uwzględniająca statystyczny podział województwa mazowieckiego na dwa regiony NUTS 2, zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 2018 roku.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Sebastian Chwałek  
Podsekretarz Stanu

<sup>1</sup> Działający w okresie od marca 2015 roku do stycznia 2016 roku.

**Oświadczenie senator Marii Koc**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Dnia 19 września br. zwrócili się do mnie radni Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z apelem o pomoc w pozyskaniu środków na przebudowę wiaduktu kolejowego na trasie Pilawa – Tłuszcz polegającą na poszerzeniu tunelu łączącego ulice gen. Kazimierza Sosnkowskiego i Aureliusza Chrościelewskiego.*

*Zakres inwestycyjny zadania dotyczy wykonania dodatkowego pasa ruchu dla samochodów oraz wykonania ciągu pieszo-rowerowego. Tunel dla samochodów znajduje się przy wjeździe do miasta z drogi krajowej nr 50 i stanowi jeden z głównych ciągów komunikacyjnych dla mieszkańców Mińska Mazowieckiego, powiatu mińskiego i gminy Mińsk Mazowiecki oraz gmin sąsiednich (Siennica, Mrozy, Cegłów, Latowicz). Obecny tunel to jezdnia jednokierunkowa bez możliwości przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów, co stanowi ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia tych użytkowników dróg. Przy ulicy gen. Kazimierza Sosnkowskiego usytuowane są instytucje, przedsiębiorstwa oraz placówki oświatowe, jak również liczne osiedla mieszkaniowe. Miasto Mińsk Mazowiecki, powiat miński oraz gmina Mińsk Mazowiecki zwracały się do PKP Polskie Linie Krajowe o pomoc w realizacji inwestycji, ale nie znalazły tam wsparcia.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zapoznanie się z problemem mieszkańców Mińska Mazowieckiego, udzielenie wszelkiej możliwej pomocy finansowej lub wskazanie ścieżki prowadzącej do sfinansowania planowanej inwestycji, która w znacznym stopniu poprawi bezpieczeństwo użytkowników tunelu oraz rozładuje panujące w jego okolicy korki.*

*Z poważaniem  
Maria Koc*

**Odpowiedź**

Warszawa, 31 października 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Marii Koc, Senator RP, złożone na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 października 2016 r., w sprawie przebudowy wiaduktu kolejowego na trasie Pilawa – Tłuszcz na połączeniu dróg gen. Kazimierza Sosnkowskiego i Aureliusza Chrościelewskiego (sygn. BPS/043-27-580/16), przedstawiam poniższe informacje.

Uprzejmie informuję, że w ocenie PKP PLK SA istnieje techniczna możliwość przebudowy przedmiotowego wiaduktu. Według wstępnych szacunków dokonanych przez PKP PLK SA koszt wyburzenia obecnego wiaduktu oraz budowa nowego jednotorowego monolitycznego wiaduktu kolejowego z torem ułożonym na tłuczniu nie powinien przekroczyć 5 mln zł. Przedstawiona kwota nie obejmuje jednak kosztów przebudowy układu drogowego pod obiektem. Należy zwrócić uwagę, że do dokonania dokładnych szacunków niezbędne jest przeprowadzenie badań geologicznych oraz ustalenie z za-

rządca drogi kołowej docelowych parametrów obiektu wynikających z liczby i szerokości pasów jezdni, chodników dla pieszych, ścieżek rowerowych i rezerwy terenu pod odwodnienie powierzchniowe.

Z uwagi na planowaną modernizację linii kolejowej nr 7 Warszawa – Lublin, w czasie której linia kolejowa nr 13 Krusze – Pilawa będzie bardzo ważną linią objazdową – przebudowa wiaduktu w Mińsku Mazowieckim wiązałaby się z brakiem możliwości dojazdu do Warszawy pociągów w ruchu pasażerskim i towarowym. W związku z powyższym, według PKP PLK SA ewentualna przebudowa przedmiotowego wiaduktu przed zakończeniem modernizacji linii kolejowej nr 7 nie jest możliwa.

Należy podkreślić, że z punktu widzenia transportu kolejowego modernizacja obiektu nie jest niezbędna, ponieważ na wiadukcie nie są wprowadzone ograniczenia parametrów linii kolejowej. Dlatego też przebudowa wiaduktu nie była przewidziana w aktualnych planach inwestycyjnych.

PKP PLK SA zobowiązała się do rozważenia realizacji w przyszłości modernizacji przedmiotowego wiaduktu w przypadku wyrażenia woli współfinansowania przez władze lokalne lub zarządcę drogi. Spółka wskazała ponadto, że do chwili obecnej nie otrzymała propozycji współpracy w przedmiotowym zakresie.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Andrzej Bittel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego**

skierowane do głównego inspektora pracy Romana Giedrojcia

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach działalności senatorskiej otrzymałem informację o tym, iż Oddział Państwowej Inspekcji Pracy w P. w dniach 9–29 września 2016 r. przeprowadził kontrolę w spółce miejskiej pn. (...) w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy. Kontrola nie wykazała uchybień w podstawowym zakresie kontroli, lecz zakwestionowała wystawienie i doręczenie wypowiedzenia umowy o pracę byłemu prezesowi spółki w okresie zwolnienia lekarskiego, a tym samym, w ocenie PIP, usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Jednocześnie zapowiedziano, iż sprawa skierowana zostanie do sądu w celu ukarania grzywną obecnego prezesa spółki.

Sytuacja dotyczy okoliczności wypowiedzenia umowy o pracę byłemu prezesowi spółki. Po zakończeniu kolejnego zwolnienia lekarskiego obejmującego okres od 29.04.2016 r. do 30.05.2016 r. w trzecim dniu nieusprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, czyli dnia 02.06.2016 r., pracodawca wystawił wypowiedzenie umowy o pracę i skutecznie doręczył je w czwartym dniu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, tj. dnia 03.06.2016 r. o godz. 8.42. Po zrealizowaniu tych czynności przez pracodawcę pracownik dnia 03.06.2016 r. o godz. 10.30 doręczył kolejne zwolnienie lekarskie na okres od 31.05.2016 r. do 28.06.2016 r. z datą wystawienia 30.05.2016 r.

Państwowa Inspekcja Pracy Oddział w P. nie wzięta pod uwagę w swoich ustaleniach kontrolnych okoliczności usprawiedliwiających wręczenie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, a zwłaszcza faktu, że wypowiedzenie umowy o pracę i jego skuteczne doręczenie pracownikowi, nastąpiło przed przedłożeniem zwolnienia lekarskiego, a więc po tym fakcie z jednoczesnym naruszeniem przepisów §2 ust. 2 i ust. 3 wskazanego rozporządzenia.

W maju 2016 r. w okresie zwolnienia lekarskiego były prezes spółki, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko prezesa zarządu innej spółki miejskiej, tj. (...), która ogłosiła konkurs na wyżej wskazane stanowisko, i poddał się rozmowie kwalifikacyjnej. Fakt ten może budzić wątpliwości w świetle przedkładanych zwolnień lekarskich.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż zarzut ten będzie przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w Płocku Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z powództwa byłego prezesa, któremu wypowiedziano umowę o pracę z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Moją wątpliwość budzi to, czy w świetle przyszłego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sąd Rejonowy w Płocku Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych celowe jest podejmowanie przez Oddział Państwowej Inspekcji Pracy w P. zapowiedzianych działań restrykcyjnych przed rozstrzygnięciem tej sprawy przez Sąd Rejonowy w Płocku. Proszę o zajęcie stanowiska w tej kwestii.

Moim zdaniem sprawa ma charakter złożony, gdyż były prezes przebywając blisko 540 dni na zwolnieniu lekarskim, przedkładał pracodawcy kolejne zwolnienia lekarskie pochodzące od lekarzy 7 specjalności, a oddział ZUS w Płocku utworzył 6 okresów uprawniających do pobierania zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego, ponosząc w następstwie tego koszty w łącznej wysokości ponad 80 tysięcy zł. W okresie tych zwolnień pracodawca, na wniosek byłego prezesa spółki, udzielił 1 dnia urlopu na żądanie i 5 dni urlopu wypoczynkowego, nie znajdując podstaw do odmowy w świetle obowiązujących przepisów i ich wykładni.

Z przedstawionych informacji wynika, że były prezes z opóźnieniem doręczał kolejne zwolnienia lekarskie, nie informując wcześniej o przyczynach nieobecności, ani nie usprawiedliwiał zwłoki w doręczeniu zwolnień lekarskich, czym naruszał przepisy §2 ust. 2 i ust. 3 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 15.05.1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy.

*Na uwagę zasługuje również fakt, iż obecny prezes spółki (...) złożył obszernie zastrzeżenia w zakresie ustaleń dokonanych przez Państwową Inspekcję Pracy, jednakże pomimo terminowego doręczenia PIP w żaden sposób nie zajęła stanowiska w tym przedmiocie (w załączeniu zastrzeżenia zgłoszone przez (...), pismo z 28.09.2016 r.).*

*Uprzejmie proszę o wnikliwe rozpatrzenie tej sprawy.*

*Z poważaniem  
Marek Martynowski*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 23 listopada 2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na Pani pismo z 21 października 2016 r., znak: BPS/043-27-581/16, do którego zostało załączone Oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Martynowskiego na 27. posiedzeniu Senatu 18 października 2016 r., dotyczące sposobu przeprowadzenia kontroli w (...) Sp. z o.o. w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, uprzejmie informuję, co następuje.

Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że kontrola w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w przy ul. (...) przeprowadzona została przez Panią R.W., inspektora pracy, w okresie od 9 do 29 września 2016 r. Kontrola dotyczyła wybranych zagadnień z zakresu prawnej ochrony pracy, w tym przestrzegania przepisów dotyczących wypowiedzania umów o pracę. Inspektor pracy ustaliła między innymi, że Panu J.P. doręczono 3 czerwca 2016 r., za pośrednictwem poczty, oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Pan J.P. zatrudniony był w ww. Spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i został odwołany ze stanowiska Prezesa Zarządu Spółki uchwałą Rady Nadzorczej z 30 marca 2016 r. Z ustaleń zawartych w protokole kontroli oraz załączników stanowiących składową część protokołu kontroli wynika, że w dniu wypowiedzenia umowy o pracę, tj. 3 czerwca 2016 r., Pan J.P. był niezdolny do pracy z powodu choroby. Do protokołu kontroli załączono między innymi zaświadczenie lekarskie wystawione 30 maja 2016 r., potwierdzające niezdolność do pracy Pana J.F. od 31 maja 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. Na druku zwolnienia lekarskiego znajdowała się adnotacja, że wpłynęło 3 czerwca 2016 r. o godz. 10:30. Adnotacja zawierała podpis i pieczęć Pani D.Z., Zastępcy Dyrektora i jednocześnie Głównego Księgowego (...) Sp. z o.o. Z zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 28 września 2016 r. (załącznik nr 18 do protokołu kontroli) złożonych przez Pana K.W., Prezesa Zarządu Spółki wynika między innymi, że „w okresie od 31 maja 2016 r. do 3 czerwca 2016 r. do godz. 10:30 (odpowiednio: wtorek – piątek) J.P. nie dostarczył żadnej informacji tak pisemnej jak i ustnej o prolongowaniu przebywania przez niego na kolejnym zwolnieniu lekarskim, który to fakt Pracodawca zgodnie z prawem wykorzystał, by skutecznie doręczyć Pracownikowi wypowiedzenie”.

Zgodnie z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (j.t. Dz.U. z 2014 r. poz. 1632), w razie zaistnienia przyczyn uniemożliwiających stawienie się do pracy, pracownik jest obo-

wiązany niezwłocznie zawiadomić pracodawcę o przyczynie swojej nieobecności i przewidywanym okresie jej trwania, nie później jednak niż w drugim dniu nieobecności w pracy. Jeżeli przepisy prawa pracy obowiązujące u danego pracodawcy nie określają sposobu zawiadomienia pracodawcy o przyczynie nieobecności pracownika w pracy, zawiadomienia tego pracownik dokonuje osobiście lub przez inną osobę telefonicznie lub za pośrednictwem innego środka łączności albo drogą pocztową, przy czym za datę zawiadomienia uważa się wtedy datę stempla pocztowego. W świetle cytowanego przepisu oraz zastrzeżeń do protokołu kontroli złożonych przez Pana K.W. zasadne jest stwierdzenie, że Pan J.P. mógł nie dopełnić podstawowego terminu usprawiedliwienia nieobecności w pracy w drugim dniu nieobecności. W tym miejscu można przytoczyć sentencję wyroku Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r. (sygn. akt I PK 639/03), zgodnie z którą „Pracownik powinien z własnej inicjatywy w sposób wiarygodny i bez nieuzasadnionej zwłoki powiadomić pracodawcę o przyczynie i przewidywanym okresie trwania swej nieobecności w pracy, a niewywiązanie się z tego obowiązku wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa pracownika stanowi ciężkie naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego”.

Z załączonych do protokołu kontroli dokumentów wynika, że Pan J.P. wystąpił do Sądu Rejonowego w Płocku z pozwem między innymi o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. Sąd Rejonowy w Płocku postanowieniem z 28 lipca 2016 r., sygn. akt IV P 277/16 skierował strony do mediacji.

Inspektor pracy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, w tym zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść pracodawcy i pracownika, wszczął postępowanie w sprawie o wykroczenie przeciwko prawom pracownika przeciwko Panu K.W. i skierował w październiku 2016 r. do Sądu Rejonowego w (...), Wydział II Karny, wniosek o ukaranie w zakresie popełnienia przez ww. obwinionego wykroczenia z art. 281 pkt 3 Kodeksu pracy, w związku z art. 41 Kodeksu pracy.

Zgodnie z art. 281 pkt 3 Kodeksu pracy, kto będąc pracodawcą lub działając w jego imieniu wypowiada lub rozwiązuje z pracownikiem stosunek pracy bez wypowiedzenia, naruszając w sposób rażący przepisy prawa pracy, podlega karze grzywny od 1.000 zł do 30.000 zł. Przepis ten sankcjonuje czyny polegające na rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem, albo bez wypowiedzenia w sposób sprzeczny z zasadami określonymi między innymi w art. 32, art. 33, art. 41, art. 52, art. 53, art. 177 Kodeksu pracy. Techniczno-prawnie art. 281 pkt 3 Kodeksu pracy jest typowym przepisem blankietowym. Znamiona czynu zabronionego są bowiem wskazane w innym przepisie lub akcie normatywnym niż ten, który zawiera normę sankcjonującą. Istotne jest, że nie każde naruszenie przepisów prawa pracy regulujących zasady rozwiązywania stosunków pracy jest penalizowane. Dotyczy to tylko tych przypadków, w których naruszenie przepisów następuje w sposób rażący. Zwrot „w sposób rażący” jest zwrotem niedookreślonym, skonkretyzowanym w doktrynie i w orzecznictwie. Przyjmuje się zatem, że przez rażące naruszenie prawa pracy, o jakim mowa w art. 281 pkt 3 Kodeksu pracy, należy rozumieć jedynie sytuację, w której „bezprawność rozwiązania stosunku pracy jest jaskrawa, oczywista dla każdego, a przez to budząca oburzenie społeczne” (cytat z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., sygn. akt II KK 222/04).

W niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy pracodawca naruszył art. 41 Kodeksu pracy w sposób rażący czy nie, zatem rozstrzygnięcie należało pozostawić do oceny właściwego sądu. W przypadku Pana K.W. (osoby odpowiedzialnej za sprawy pracownicze w Spółce), inspektor pracy kierując do sądu wniosek o ukaranie, dał obwinionemu możliwość złożenia wyjaśnień i innych dowodów przed sądem, które mogą być uwzględnione i mogą mieć istotne znaczenie oraz wpływ na ustalenie winy, jak i wymiar kary. Tylko sąd posiada możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub w ogóle odstąpienia od wymierzenia kary. Uprawnień takich nie posiada inspektor pracy.

Uprzejmie informuję Panią Marszałek, że art. 18 ust. 1 pkt 4a ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 640 ze zm.), uprawnia Głównego Inspektora Pracy do sprawowania ogólnego nadzoru tylko nad postępowaniem mandatowym w sprawach o wykroczenia. Zastosowanie przez inspek-



tora pracy w analizowanym przypadku postępowania mandatowego wskazującego w sposób bezsporny na winę Pana K.W. byłoby nieprawidłowe, wobec wymienionych w niniejszym piśmie argumentów przemawiających za niejednoznacznym charakterem „rażącego naruszenia prawa pracy”.

Z Oświadczenia złożonego przez Senatora Marka Martynowskiego na 27. posiedzeniu Senatu 18 października 2016 r., wynika również, że inspektor pracy nie odniosła się do zgłoszonych przez K.W., Prezesa Zarządu w (...) Sp. z o.o. zastrzeżeń do protokołu kontroli z 28 września 2016 r. Jak ustalono, inspektor pracy załączyła ww. zastrzeżenia do protokołu kontroli, w formie załącznika nr 18. Zostały one w części uwzględnione i w konsekwencji, inspektor pracy uzupełniła w tym zakresie protokół kontroli. Odpowiedź na złożone zastrzeżenia została doręczona Panu K.W. 29 września 2016 r. i dołączona do protokołu kontroli jako załącznik nr 19.

Odnosząc się do zawartej w Oświadczeniu Pana Senatora kwestii zgłoszenia się przez Pana J.P. w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, do konkursu na funkcję Prezesa (...) w (...) należy podkreślić, że wspomniana informacja została zawarta w protokole kontroli. Niemniej, Państwowa Inspekcja Pracy nie jest organem właściwym do rozstrzygnięcia w zakresie prawidłowości wykorzystania przez pracownika zwolnień lekarskich, bowiem zgodnie z art. 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, jest organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej w zakresie określonym w ustawie. Organem właściwym, do którego (...) Sp. z o.o. może wystąpić z zapytaniem w tej sprawie, jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Płocku.

Łączę wyrazy szacunku

Roman Giedroń

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Mroza**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego w Jeleniej Górze z prośbą o interwencję zwróciła się osoba niepełnosprawna dysponująca orzeczeniem o niepełnosprawności, która otrzymała przydział na mieszkanie socjalne. Osoba ta zwróciła moją uwagę na problem nieuregulowania w przepisach prawnych kwestii norm dotyczących powierzchni mieszkalnych w lokalach socjalnych dla osób niepełnosprawnych.*

*W obecnie obowiązujących przepisach prawa, w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie komunalnym i o zmianie kodeksu cywilnego lokal socjalny zdefiniowany jest jako lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m<sup>2</sup>, a w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego – 10 m<sup>2</sup>, przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie. Przepisy te nie przewidują zwiększenia norm powierzchni pokoju w lokalu socjalnym dla osób niepełnosprawnych. Osobie niepełnosprawnej przysługuje powierzchnia pokoju 5 m<sup>2</sup> tak jak każdej innej osobie. Dla innych kategorii lokali w ogóle nie określono minimalnych norm powierzchni.*

*Osoby niepełnosprawne ze względu na swoje schorzenia często wymagają większego metrażu lokalu. Brak ustawowych zapisów w tym zakresie skazuje je na dobrą czy złą wolę urzędników samorządowych, którzy mogą, ale nie muszą, przyznać osobie niepełnosprawnej większy metraż mieszkania.*

*W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.*

*1. Czy widzi Pan możliwość zmiany przepisów ustawowych w tym zakresie tak, aby osobom niepełnosprawnym zagwarantować wyższe normy powierzchni pokoi w lokalach socjalnych?*

*2. Czy widzi Pan konieczność określenia minimalnych norm powierzchni pokoi dla osób niepełnosprawnych w pozostałych typach lokali?*

*Z poważaniem  
Krzysztof Mróz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 3 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 21 października 2016 r., znak BPS/043-27-582/16 oświadczenie złożone przez senatora Pana Krzysztofa Mroza podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. przedstawiam następujące stanowisko.

Obecnie ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1610) z wyjątkiem lokalu socjalnego i zamiennego, nie określa minimalnych wymagań dla lokali, które mają służyć lokatorowi do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy, przez lokal socjalny należy rozumieć lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m<sup>2</sup>, a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m<sup>2</sup>, przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie. Natomiast przez lokal zamienny należy rozumieć lokal znajdujący się w tej samej miejscowości, w której jest położony lokal dotychczasowy, wyposażony w co najmniej takie urządzenia techniczne, w jakie był wyposażony lokal używany dotychczas, o powierzchni pokoi takiej jak w lokalu dotychczas używanym; warunek ten uznaje się za spełniony, jeżeli na członka gospodarstwa domowego przypada 10 m<sup>2</sup> powierzchni łącznej pokoi, a w wypadku gospodarstwa jednoosobowego – 20 m<sup>2</sup> tej powierzchni – podstawa prawna: art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy.

Ustawa nie przewiduje również żadnych dodatkowych wymogów uwzględniających potrzeby osób niepełnosprawnych. Tym samym bez względu na orzeczony stopień niepełnosprawności i rzeczywiste potrzeby wynikające ze stanu zdrowia, osoby te mogą liczyć tylko na lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, spełniający przy tym normę powierzchniową, zazwyczaj o obniżonym standardzie. W praktyce osobom z niepełnosprawnościami proponowane są często lokale o obniżonym standardzie, w których nie mogą one realizować uzasadnionych potrzeb życiowych, w tym zwłaszcza zdrowotnych.

Dostrzegając problemy, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne, z uwagi na brak wskazania w obowiązujących przepisach z zakresu ochrony praw lokatorów obowiązku uwzględnienia ich potrzeb przy zawieraniu umów najmu lokali z mieszkaniowego zasobu gminy informuję, że w ramach Narodowego Programu Mieszkaniowego planowana jest także nowelizacja tej ustawy.

Zgodnie z Narodowym Programem Mieszkaniowym przyjętym przez Radę Ministrów – jednym z podstawowych rozwiązań do realizacji w tym obszarze jest wprowadzenie do ustawy przepisu obligującego gminę do uregulowania w uchwałach dotyczących zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy warunków, jakie musi spełniać lokal wskazywany dla osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem potrzeb tych osób.

Z projektem oraz szczegółowymi propozycjami rozwiązań w nim zawartymi będzie można zapoznać się po skierowaniu go do uzgodnień międzyresortowych, kiedy zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1414, z późn. zm.) zostanie on udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Kazimierz Smoliński  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z informacją, jakiej przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa udzielił grupie senatorów z Senackiego Zespołu Śląskiego, o ograniczeniu liczby zaplanowanych w krajowym planie drogowym do zrealizowania obwodnic zwracam się z prośbą o odpowiedź w sprawie planu realizacji i wykonania obwodnicy Kędzierzyna-Koźła.*

*Uzasadnienie. Obwodnica w Kędzierzynie-Koźlu jest konieczna, niezbędna z powodu zagrożenia chemicznego powodowanego przewożeniem drogami materiałów niebezpiecznych. Drogami Kędzierzyna-Koźła transportuje się obecnie ponad 100 tysięcy t chemikaliów rocznie do i z tutejszych Zakładów Chemicznych. Transport cysternami po drogach odbywa się po wąskich ulicach miasta w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych. W przeszłości nie dostrzegano zagrożenia, jakie wiąże się z funkcjonowaniem Zakładów Chemicznych w Kędzierzynie-Koźlu, i budowano politycznie obiecane obwodnice w innych miastach regionu.*

*Z powodu bardzo złego stanu infrastruktury kolejowej odchodzi się od transportu kolejowego chemikaliów. W obecnym roku trzykrotnie doszło już do wycieku amoniaku z cystern kolejowych na terenie miasta Kędzierzyna-Koźła. Wyrzucenie z listy podstawowej Krajowego Programu Kolejowego modernizacji tutejszej magistrali kolejowej nie daje realnych szans na remont torowiska w ciągu najbliższych kilku lat.*

*Na spotkaniu z dyrektorem GDDiKA w Opolu, panem Andrzejem Kałużnym, w środę 12 października br. otrzymałem informację o pełnym przygotowaniu inwestycji obwodnicy do realizacji w I kwartale przyszłego roku, roku 2017. Realizacja tej inwestycji w przeszłości wielokrotnie była odraczana, do dziś nie doczekała się rozpoczęcia, ponieważ w innych miastach z politycznych powodów realizowano obwodnice, które miały na celu ułatwienie mieszkańcom przemieszczania się. W wyniku przeprowadzenia intensywnych zabiegów i starań udało się przedłużyć czas obowiązywania wszystkich decyzji umożliwiających realizację tej inwestycji do roku 2020, w którym ich ważność wygaśnie.*

*Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Peczkis*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 24 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Peczkisa przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 21 października 2016 r. nr BPS/043-27-583/16, uprzejmie informuję.

Ustanowiony przez Radę Ministrów w dniu 8 września 2015 r. Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.), określający zadania inwestycyjne planowane do podjęcia w kolejnych latach na sieci dróg krajowych, obejmuje realizację inwestycji pn. Budowa obwodnicy Kędzierzyna-Koźle w ciągu drogi krajowej nr 40.

Kluczowym czynnikiem wpływającym na możliwość podjęcia inwestycji ujętych w Programie, również budowy obwodnicy Kędzierzyna-Koźle, jest dostępność środków finansowych. Przyjęty w 2015 r. dokument, w jego obecnym kształcie, nie zapewnia środków finansowych na realizację wszystkich zapisanych w nim przedsięwzięć. Dokument ten określa, jako nieprzekraczalny, limit wydatków dla inwestycji na poziomie 107 mld zł, natomiast – zgodnie z kosztorysami przedstawionymi przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – koszt wybudowania wszystkich nowych przedsięwzięć ujętych w dokumencie sięga prawie 200 mld zł.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa prowadzi prace analityczne nad możliwością wprowadzenia zmian, umożliwiających realizację Programu w jak najszerszym zakresie. Aby to osiągnąć, powołano na początku bieżącego roku, Komitet Sterujący i 5 grup roboczych, których celem było wypracowanie rekomendacji dla Ministra w zakresie optymalizacji procesu realizacji inwestycji drogowych. Zespoły te, w oparciu o posiadaną fachową wiedzę oraz wieloletnie doświadczenie, dokonały reasumpcji istniejącego stanu rzeczy oraz sformułowały wstępne propozycje rozwiązań służących ww. optymalizacji. Obecnie trwają prace mające na celu wdrożenie rekomendacji poszczególnych zespołów. Należy podkreślić, że celem Ministerstwa jest budowa dróg o takich parametrach, jakie są w danych warunkach potrzebne bez ponoszenia dodatkowych kosztów, np. na duże rezerwy terenowe nabywane pod ewentualną przyszłą rozbudowę. Dążymy też do ustandaryzowania obiektów, tak aby były one funkcjonalne i niedrogie.

Należy jednak zaznaczyć, że prowadzone analizy nie ograniczają się jedynie do ewentualnych zmian na listach priorytetów inwestycyjnych, a dążą do wypracowania nowych rozwiązań systemowych, które przyniosą wymierne, długofalowe efekty dla funkcjonowania całej branży drogowej. Ponadto należy podkreślić, iż priorytetem resortu infrastruktury i budownictwa jest domknięcie istniejącej sieci dróg ekspresowych i autostrad. Niemniej jednak Ministerstwo dołoży wszelkich starań, by inwestycje priorytetowe zostały zrealizowane w jak najkrótszym czasie.

Odnosząc się do inwestycji kolejowych uprzejmie informuję, że w Krajowym Programie Kolejowym do 2023 r. (KPK) znajdują się poniższe projekty, których celem jest poprawa dostępności transportu kolejowego w rejonie Kędzierzyna-Koźla:

- „Prace na linii kolejowej E59 na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Chałupki (granica państwa)”. W ramach powyższego projektu realizowane jest obecnie (do 2018 r.) zadanie rewitalizacji linii kolejowej nr 151 na szlaku Krzyżanowice – Chałupki. W kolejnych latach modernizowane będą odcinki: Kędzierzyn-Koźle – Bierawa, Bierawa – Dziergowice, Dziergowice – Nędza, Racibórz – Krzyżanowice oraz prace w obrębie stacji Racibórz. Realizacja powyższego projektu finansowana jest ze środków krajowych.
- „Prace na liniach kolejowych nr 153, 199, 681, 682, 872 na odcinku Toszek Północ – Rudziniec Gliwicki – Stare Koźle”. Inwestycja realizowana w formule projektuj i buduj przyczyni się do poprawy wywozu towarów z Kędzierzyna-Koźla. Prace projektowe zaplanowane są na 2018 r., natomiast prace terenowe na lata 2019–2020. Projekt znajduje się na liście podstawowej KPK, jego realizacja planowana jest ze środków POIiŚ.
- „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Opole Zachodnie”. Zakres projektu przewiduje prace na linii kolejowej nr 136 od km -0,206 do km 37,511 oraz linii nr 132 od km 94,281 do km 101,100, których efektem ma być zwiększenie prędkości pociągów pasażerskich do 160 km/h oraz towarowych do 120 km/h (z punktowymi ograniczeniami prędkości na długości około 30% odcinka). Projekt znajduje się na liście rezerwowej KPK. Planowane jest złożenie wniosku o finansowanie w III naborze wniosków do sfinansowania w ramach instrumentu finansowego UE „Łącząc Europę” (CEF – Connecting Europe Facility).

Ponadto uprzejmie wyjaśniam, że przy opracowywaniu projektu nowego KPK wystąpiła konieczność przyjęcia systemowego podejścia do projektów przewidzianych do dofinansowania w ramach III konkursu instrumentu CEF, w także do projektu „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Opole Zachodnie”. W związku z tym podjęto decyzję systemową o przesunięciu wszystkich projektów planowanych

do finansowania ze środków CEF w ramach III konkursu na listę rezerwową. Na liście podstawowej nie ujęto żadnego projektu przewidzianego do finansowania w ramach III konkursu CEF, a pula środków dostępnych dla Polski w ramach CEF wynosi ok. 300 mln EUR. Środki te zostały przesunięte do pozycji Rezerwa Funduszu Spójności.

Rozwiązanie to poprawia także pozycję negocjacyjną strony polskiej w toku III konkursu CEF, gdyż określa wstępną listę projektów do wsparcia, nie wskazując przedwcześnie ich priorytetu. Kwestia ta jest istotna z uwagi na specyfikę CEF – decyzję o przyznaniu dofinansowania podejmuje KE. Jednocześnie rozwiązanie to poprawia negocjacyjną pozycję Polski w dyskusji o zagospodarowaniu środków w ramach CEF, które nie zostaną wykorzystane przez inne kraje uprawnione do korzystania z Funduszu Spójności.

Biorąc pod uwagę nowe rozwiązania legislacyjne usprawniające proces aktualizacji KPK, w oparciu o wyniki III konkursu CEF podjęte zostaną działania w celu aktualizacji Programu w przedmiotowym zakresie, tj. przesunięcia projektów z listy rezerwowej na listę podstawową. Rozwiązanie takie zostało zastosowane po rozstrzygnięciu II konkursu CEF – projekty ujęte na liście rezerwowej w obowiązującym KPK zostały, w ramach aktualizacji, przesunięte na listę podstawową. Działanie to jest bardziej efektywne oraz minimalizuje potrzebę wprowadzania zmian poprzez ujęcie w KPK ostatecznych wartości i zakresu projektów.

Pozdrawiam

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Jerzy Szmit  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z niepokojącymi sygnałami od rodziców, nauczycieli oraz samorządowców z mojego regionu odnośnie do planowanych zmian organizacyjno-strukturalnych dotyczących szkół podstawowych i gimnazjów zwracam się z apelem o ewentualną rewizję zasadności lub odroczenie w czasie terminu realizacji procedury przekształceń oddziałów przedszkolnych w przedszkola i tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych.

Zmiana, o której mowa w kontekście przepisów rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 31 grudnia 2014 r. w sprawie wymagań ochrony przeciwpożarowej, jakie musi spełnić lokal, w którym jest prowadzone przedszkole utworzone w wyniku przekształcenia oddziału przedszkolnego lub oddziałów przedszkolnych zorganizowanych w szkole podstawowej (DzU z 2015 r., poz. 20), pociąga za sobą konieczność poniesienia znaczących nakładów finansowych związanych z dostosowaniem pomieszczeń do wymogów prawnych wchodzących w życie. Istniejące rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa pożarowego – po wielu latach funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych – są optymalne, a na ich uzyskanie samorząd poniósł już określone koszty.

Kolejną obawą co do dokonywanych zmian jest powrót do systemu nauczania w klasach I–VIII przy jednoczesnym obowiązku gmin zapewnienia możliwości korzystania z wychowania przedszkolnego przez dzieci od trzeciego roku życia. Przekształcenia te spowodują, że do utworzonych zespołów szkolno-przedszkolnych w perspektywie czasu trafią dzieci o ogromnym zróżnicowaniu wiekowym i odmiennych potrzebach, co rodzi poważne obawy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i adekwatnych warunków opieki, wychowania i edukacji.

Szanowna Pani Minister, proszę o zwrócenie uwagi na ww. problem i odpowiedź na następujące pytania.

Czy Pani Minister również dostrzega opisany powyżej problem?

Czy od dnia 1 września 2016 r. w szkołach, gdzie obecnie funkcjonują tylko oddziały rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci pięcioletnich, będzie trzeba zapewnić opiekę i wychowanie dla dzieci od trzeciego roku życia?

Jeśli tak, to oznaczać to będzie konieczność rozbudowy budynków szkolnych, gdyż obecnie nie ma możliwości utworzenia w nich pełnych przedszkoli. Wiąże się to z ogromnymi nakładami finansowymi. Czy przewidziane są przynajmniej środki na dofinansowanie tych działań inwestycyjnych?

Jaki sens praktyczny ma tworzenie odrębnej jednostki organizacyjnej gminy?

W jaki praktyczny sposób przekształcenie jednego oddziału przedszkolnego w przedszkole zmieni warunki funkcjonowania tego oddziału?

Z poważaniem  
Marian Poślednik

## Odpowiedź

Warszawa, 4 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika podczas 27. posiedzenia Senatu w dniu 18 października 2016 r. w sprawie oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Szanowny Panie Senatorze,  
biorąc pod uwagę liczne wnioski i postulaty napływające od jednostek samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów będących organami prowadzącymi szkoły podstawowe z oddziałami przedszkolnymi, odroczone wejście w życie przepisu dotyczącego obowiązkowego przekształcenia oddziałów przedszkolnych w przedszkola, z jednoczesnym utworzeniem zespołów szkolno-przedszkolnych<sup>1</sup>.

Oznacza to, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, do 1 września 2019 r. oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych mogą funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Nie ma zatem obowiązku wdrażania procedur związanych z przekształcaniem oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych w przedszkola.

Z tej samej przyczyny wydłużony został czas na dostosowanie pomieszczeń do przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 grudnia 2014 r. *w sprawie wymagań ochrony przeciwpożarowej, jakie musi spełniać lokal, w którym jest prowadzone przedszkole utworzone w wyniku przekształcenia oddziału przedszkolnego lub oddziałów przedszkolnych zorganizowanych w szkole podstawowej*<sup>2</sup>.

Oddział przedszkolny w szkole podstawowej nie wchodzi w skład struktury organizacyjnej tej szkoły. Oddział przedszkolny jest podstawową jednostką organizacyjną przedszkola i mieszcząc się w budynku szkoły podstawowej, równocześnie zachowuje odrębności programowe. Nauczanie, wychowanie i opieka w nim są zorganizowane na zasadach odnoszących się do oddziałów przedszkola, tj. zgodnie z ramowym statutem przedszkola<sup>3</sup>.

Przedszkole<sup>4</sup> funkcjonuje przez cały rok szkolny, z wyjątkiem przerw ustalonych przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola.

W organizacji przedszkola, a tym samym oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, nie są przewidziane ferie zimowe i letnie, a w konsekwencji zalicza się je do tzw. placówek nieferyjnych. Oznacza to, że rok szkolny w przedszkolu kończy się 31 sierpnia.

Osobą odpowiedzialną za właściwą organizację oddziału przedszkolnego jest bezpośrednio dyrektor szkoły.

Zwyczajowo z usług świadczonych przez oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych korzystały wyłącznie dzieci 5- i 6-letnie. Potrzeby w zakresie wychowania przedszkolnego spowodowały, że z oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawo-

<sup>1</sup> Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem art. 5 ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. poz. 827 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Dz. U. z 2015 r., poz. 20.

<sup>3</sup> Załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* – Dz. U. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.

<sup>4</sup> Zgodnie z §10 ust.1 i ust. 2 pkt 2 ramowego statutu przedszkola (załącznik nr 1 ww. rozporządzenia).



wych zaczęły korzystać także dzieci młodsze – 3- i 4-letnie. Zmiany te znalazły odzwierciedlenie w przepisach ustawy *o systemie oświaty*<sup>5</sup> oraz art. 12 ustawy z dnia 29 grudnia 2015 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw*<sup>6</sup>. Należy podkreślić, że przepis ten obowiązuje od 2013 r., nie jest zatem przepisem nowym.

W świetle powyższego, wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 3 lata, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat. Wychowanie przedszkolne jest realizowane nie tylko w przedszkolach oraz w innych formach wychowania przedszkolnego, ale także w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że w procedowanym aktualnie projekcie ustawy *Prawo oświatowe* oraz ustawy – *Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe*, przewiduje się pozostawienie oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych w systemie oświaty. Proponowane rozwiązanie uwzględnia postulaty zgłaszane przez jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty będące organami prowadzącymi szkoły podstawowe z oddziałami przedszkolnymi, które zwracały uwagę na problemy z dostosowaniem się do obowiązujących w tym zakresie przepisów, w tym zwłaszcza cytowanego wyżej rozporządzenia *w sprawie wymagań ochrony przeciwpożarowej, jakie musi spełniać lokal, w którym jest prowadzone przedszkole utworzone w wyniku przekształcenia oddziału przedszkolnego lub oddziałów przedszkolnych zorganizowanych w szkole podstawowej*.

Z jednej strony nadal podnoszono problem braku dostatecznego czasu, a także środków finansowych, na przygotowanie lokali zajmowanych przez oddziały przedszkolne do spełnienia warunków umożliwiających przekształcenie ich w przedszkola.

Z drugiej zaś strony, postulowano o wprowadzenie możliwości wcześniejszego przekształcenia oddziałów przedszkolnych w przedszkola, pod warunkiem dostosowania lokalu do wymagań określonych w tym rozporządzeniu.

Ponadto podkreślano, że oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych stały się istotnym uzupełnieniem sieci miejsc wychowania przedszkolnego, zwłaszcza w kontekście przywrócenia obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci 6-letnich oraz konieczności zapewnienia miejsc wychowania przedszkolnego każdemu dziecku w wieku 3–5 lat, którego rodzice chcą, by korzystało z edukacji przedszkolnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, poza pozostawieniem w systemie oświaty oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, w celu zapewnienia wysokiej jakości edukacji przedszkolnej oraz bezpieczeństwa podczas realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, proponuje się zobowiązanie organów prowadzących do dostosowania lokali, w których znajdują się oddziały przedszkolne, do wymagań ochrony przeciwpożarowej określonych w przepisach ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Dostosowanie to powinno nastąpić do dnia 31 sierpnia 2022 r.

Niezależnie od tego, utrzymane zostało w mocy rozwiązanie umożliwiające przekształcenie oddziału przedszkolnego/oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej w przedszkola funkcjonujące w zespole ze szkołą podstawową. Rozwiązaniu temu nadano jednak charakter fakultatywny. Jednocześnie, zrezygnowano z określenia terminu, w jakim to przekształcenie mogłoby nastąpić.

Znaczące odsunięcie w czasie konieczności dostosowania lokali zajmowanych przez oddziały przedszkolne w szkole podstawowej pozwoli na odpowiednie przygotowanie się organów prowadzących, także pod względem ekonomicznym, do spełnienia przewidzianych prawem wymogów.

<sup>5</sup> Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.).

<sup>6</sup> Dz. U. z 2016 r., poz. 35 ze zm.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace nad rozwiązaniami mającymi na celu dodatkowe wsparcie finansowe gmin w zakresie realizacji zadania własnego, jakim jest prowadzenie wychowania przedszkolnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

skierowane do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zwiększenia cyberbezpieczeństwa w celu uniknięcia zagrożeń związanych z wyciekami danych osobowych.

W związku z przekazywanymi przez media informacjami związanymi z wyciekami danych systemu PESEL, o które wystąpiło kilka kancelarii komorniczych, należy podjąć kroki zmierzające do zwiększenia nadzoru i do ochrony danych osobowych wszystkich obywateli.

W systemie PESEL zawarte są informacje o dacie i miejscu urodzenia, o rodzicach, a także o miejscu zamieszkania. Większość ludzi nie jest świadoma, co może się stać, jeśli dane tego typu wpadną w niepowołane ręce. Komornicy sądowi posiadają dostęp do rejestru PESEL i są zobowiązani do zabezpieczenia go przed osobami nieuprawnionymi. Niedopełnienie powyższych standardów jest równoznaczne z niedopełnieniem obowiązków i działaniem na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Jeśli sprawcami ataku są hakerzy, to należy podkreślić, jak niebezpieczna i zarazem wymagająca natychmiastowych działań jest to sytuacja. Po wyrobieniu odpowiednich dokumentów na podstawie pozyskanych informacji można podpisywać m.in. umowy kredytowe bez wiedzy właściciela danych osobowych. Prawdopodobna jest także sytuacja, w której wiele osób może otrzymać do zapłacenia raty za wyłudzony w ten sposób kredyt.

Do mojego biura senatorskiego zwraca się wiele osób, które proszą o interwencję w sprawach związanych z poprawą cyberbezpieczeństwa. Wyborcy pytają, dlaczego według informacji prasowych mogą mieć powody do obaw i niepokoju, skoro są uczciwymi obywatelami. Jak to jest, że przepisy prawa mogą narażać uczciwych obywateli na problemy z prawem, równocześnie zapewniając bezkarność przestępcom?

Uważam, że konieczny jest jednoznaczny komunikat ministerstwa wyjaśniający obywatelom wszelkie niejasności w tej sprawie.

Krystian Probierz

**Odpowiedź**

Warszawa, 22 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma o sygn. BPS/043-27-585/16 z dnia 21 października 2016 r., przekazującego oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krystiana Probierza podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. w sprawie działań zmierzających do zwiększenia cyberbezpieczeństwa w celu uniknięcia zagrożeń związanych z wyciekami danych osobowych, przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Na Ministrze Cyfryzacji, jako na administratorze danych zgromadzonych w rejestrze PESEL ciąży szczególny obowiązek ich ochrony. Kwestie dotyczące bezpieczeństwa przetwarzania danych osobowych, przede wszystkim więc ich udostępniania, weryfikowane są już na samym początku tego procesu. W przypadku podmiotów uprawnionych dzieje się to w momencie złożenia wniosku o dostęp do danych zgromadzonych w rejestrze PESEL w drodze teletransmisji danych, przed wydaniem stosownej decyzji administracyjnej. Wnioskodawcy zobowiązani są również dołączyć do wniosku politykę bezpieczeństwa danych osobowych. Dokument ten zawiera stworzony przez wnioskodawcę program lub aplikację oraz instrukcję zarządzania systemem informatycznym, który służy do przetwarzania danych osobowych. System ten powinien spełniać wymagania opisane w rozporządzeniu *w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych*<sup>1</sup>. W szczególności powinien posiadać moduł logujący wszystkie zapytania skierowane do SRP wraz z informacją jaki użytkownik systemu wnioskującego odpowiada za przesłanie zapytania oraz odczytanie odpowiedzi.

Podobny moduł posiada również System Rejestrów Państwowych (odnotowujący wszystkie logowania), co pozwoliło m.in. na odkrycie zwiększonej liczby zapytań składanych przez niektóre kancelarie komornicze. Warto również podkreślić, że dostęp do danych z rejestru PESEL możliwy jest wyłącznie za pomocą specjalnie przystosowanych komputerów, bez dostępu do Internetu. Procedura odbywa się za pomocą aplikacji ŹRÓDŁO lub łączy dedykowanych, odseparowanych od sieci Internet. Natomiast decyzję administracyjną na dostęp do rejestru PESEL w trybie teletransmisji danych Minister Cyfryzacji wydaje dopiero po spełnieniu przez wnioskodawcę określonych warunków<sup>2</sup>.

Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło specjalną infolinię na potrzeby udzielania obywatelom wyjaśnień w sprawie zwiększonej liczby zapytań do bazy składanych przez niektóre kancelarie komornicze. Dzwoniąc pod jej numer można uzyskać wszelkie informacje dotyczące kwestii związanych z zasadami funkcjonowania rejestru PESEL, udostępniania danych z tego rejestru, z ochroną danych osobowych zgromadzonych w rejestrze, a także obowiązkiem informacyjnym organu<sup>3</sup>. Dodatkowo na stronie internetowej resortu cyfryzacji zamieszczony został Wzór wniosku o udostępnienie informacji z logów Systemu Rejestrów Państwowych. Każdy zaniepokojony obywatel może zatem uzyskać informacje określone w art. 32 ust. 1 pkt 5) ustawy *o ochronie danych osobowych*. Opublikowano również najczęściej zadawane pytania i odpowiedzi dotyczące bezpieczeństwa naszych danych w bazie PESEL.

Ponadto, zgodnie z obowiązującymi normami, przetwarzanie w zbiorze danych osobowych, choć ich przetwarzanie nie jest dopuszczalne, albo do których przetwarzania nie jest się uprawnionym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeśli czyn ten dotyczy danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3<sup>4</sup>. Takie przestępstwo rozumiane jest jako umyślne, o charakterze formalnym, a jego ściganie następuje z urzędu. Ponadto kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej podlega karze pozbawienia wolności do lat 3<sup>5</sup>. Ściganie takiego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego.

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 100, poz. 1024).

<sup>2</sup> Art. 48 ustawy z dnia 24 września 2010 r. *o ewidencji ludności* (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 722, z późn. zm.).

<sup>3</sup> Skonkretyzowanym w art. 33 w zw. z art. 32 ust. 1–5 ustawy *o ochronie danych osobowych* (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 922, z późn. zm.).

<sup>4</sup> Art. 49 ustawy *o ochronie danych osobowych*.

<sup>5</sup> Art. 190a §2 Kodeksu karnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, z późn. zm.).

Należy więc stwierdzić, iż w obowiązującym porządku prawnym funkcjonują odpowiednie regulacje dotyczące bezpieczeństwa danych Systemów Rejestrów Państwowych. Procedury te pozwoliły m.in. na wykrycie anomalii w pobieraniu danych z bazy PESEL przez uprawnione do tego kancelarie komornicze. Dodatkowo istnieje szereg przepisów określających kary za nieuprawnione przetwarzanie danych osobowych lub wykorzystanie ich na szkodę obywatela.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI  
Anna Streżyńska

### **Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

*skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka*

*Oświadczenie dotyczy ujęcia projektu „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie” w Krajowym Programie Kolejowym do 2023 r.*

*Zwracam się z prośbą o rozważenie ujęcia projektu „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie” w Krajowym Programie Kolejowym do 2023 r.*

*W przygotowanej przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa aktualizacji Krajowego Programu Kolejowego do 2023 r., która została poddana konsultacjom społecznym, powinna znaleźć się realizacja projektu „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie”, która umożliwiłaby połączenie Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach z konurbacją górnośląską.*

*Wcześniej wymieniona inwestycja jest przedmiotem wielu wniosków władz samorządowych powiatu tarnogórskiego oraz miasta Tarnowskie Góry, które od dłuższego czasu podejmują działania mające na celu odbudowę częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie.*

*Ponadto należy wskazać, że wspomniany Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem liczby obsłużonych pasażerów oraz wykonanych operacji w ruchu krajowym i międzynarodowym (po warszawskim Okęciu i krakowskich Balicach) oraz drugie miejsce pod względem transportu cargo.*

*Mając na względzie powyższe zastosowanie MPL Katowice, musimy uznać, że ujęcie wymienionego projektu w Krajowym Programie Kolejowym do 2023 r. przyczyniłoby się do rozwoju i promocji regionu konurbacji górnośląskiej.*

*Krystian Probierz*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 22 listopada 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane pismem z 21 października br. (sygn.: BPS/043-27-586/16) oświadczenie senatora Krystiana Probierza w sprawie ujęcia projektu „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie” w Krajowym Programie Kolejowym do 2023 roku przedstawiam poniższe informacje.

PKP Polskie Linie Kolejowe SA jest obecnie w trakcie realizacji umowy na opracowanie dokumentacji przedprojektowej dla projektu „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie”. Zakończenie prac przedprojektowych spodziewane jest w II kwartale 2017 roku. Równoległe do prac związanych z opracowaniem studium wykonalności sporządzana jest dokumentacja środowiskowa w celu pozyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Termin uzyskania powyższej decyzji uzależniony jest od stanowiska Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w zakresie ewentualnej konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planowany jest do zgłoszenia do konkursu w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) w zakresie kolei aglomeracyjnej. Jak wskazano w części tekstowej Krajowego Programu Kolejowego do 2023 roku (KPK) „lista projektów aglomeracyjnych POIiŚ 2014–2020 zostanie uszczegółowiona (...) w oparciu o wyniki konkursu”. Obecnie środki przewidziane do alokowania na poszczególne projekty aglomeracyjne zostały zabezpieczone w KPK w pozycji 109 załącznika nr 1 „Infrastrukturalne projekty aglomeracyjne finansowane z Funduszu Spójności” o wartości 1,09 mld PLN.

Mając na uwadze konkursowy charakter podziału dofinansowania w ramach projektów aglomeracyjnych nie jest możliwe na obecnym etapie wskazanie konkretnych zadań, które otrzymają dofinansowanie. Projekty zostaną wskazane po rozstrzygnięciu konkursu w ramach POIiŚ.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Andrzej Bittel  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Oświadczenie dotyczy wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Zwracam się z prośbą o rozważenie zmian w ustawie o własności lokali dotyczących art. 19 i innych przepisów.

Uchwalona w dniu 24 czerwca 1994 r. ustawa o własności lokali dała podwaliny pod tworzenie wspólnot mieszkaniowych, jednak z perspektywy czasu widoczne są jej niedociągnięcia. Bardzo dużo konfliktów między lokatorami oraz problemów w funkcjonowaniu tzw. małych wspólnot mieszkaniowych powoduje art. 19: „Jeżeli liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, nie jest większa niż siedem, do zarządu nieruchomością wspólną mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności”.

W ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny na uwagę zasługują dwa artykuły.

Art. 201: „Do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli. W braku takiej zgody każdy ze współwłaścicieli może żądać upoważnienia sądowego do dokonania czynności”.

Art. 199: „Do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli”.

Praktyka pokazała, że art. 199 wymagający zgody wszystkich współwłaścicieli jest pewnego rodzaju współczesnym liberum veto. Bardzo często jeden mieszkaniec blokuje decyzje, mimo iż większość ma inne zdanie. Powoduje to wiele problemów w funkcjonowaniu małych wspólnot mieszkaniowych oraz konflikty między lokatorami, zdarzające się najczęściej przy okazji planowania remontów. W skrajnych przypadkach może dojść do sytuacji, w której nie można przeprowadzić remontu z uwagi na brak zgody jedynie jednego współwłaściciela. Zdaniem zarządców nieruchomości, którzy na co dzień mają do czynienia z tym zjawiskiem, nie powinno być rozróżnienia między małymi a większymi wspólnotami mieszkaniowymi. Do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, powinna wystarczyć zgoda większości współwłaścicieli.

Kolejnym problemem jest podział jednego budynku na więcej wspólnot mieszkaniowych. Wielokrotnie występują konflikty związane z dostarczaną wodą czy też przy okazji remontów całego budynku. W moim odczuciu wspólnoty mieszkaniowe powinny być tworzone w oparciu o całe budynki posiadające własne przyłącza wodno-kanalizacyjne i przyłącza ciepłownicze. Tego typu rozwiązanie ułatwiłoby z pewnością funkcjonowanie wspólnot mieszkaniowych i zlikwidowałoby niepotrzebne konflikty między lokatorami.

Krystian Probierz

### **Odpowiedź**

Warszawa, 14 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 21 października br., znak BPS/042-27-587/16, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krystiana Probierza w dniu



18 października br., w sprawie przepisów regulujących zarządzanie nieruchomościami stanowiącymi współwłasność właścicieli lokali uprzejmie informuję, co następuje.

Chciałbym na wstępie wyjaśnić, iż na gruncie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2015 r., poz. 1892) zasadą jest pozostawienie określenia sposobu zarządu właścicielom lokali, którzy w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego mogą określić sposób zarządu nieruchomością wspólną, a w szczególności mogą powierzyć zarząd osobie fizycznej albo prawnej (art. 18 ust. 1). W przypadku, gdy właściciele nie skorzystali z możliwości zawartej w art. 18 ust. 1, to obowiązują ich zasady określone w rozdziale o zarządzie nieruchomością wspólną zawarte w ustawie. Wówczas, zgodnie z art. 19 ustawy, do tzw. „małych” wspólnot mieszkaniowych, tj. takich, w których liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, nie jest większa niż siedem, w braku odmiennych postanowień umowy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego (art. 195–209) oraz Kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności (art. 611–616), co składa się na tzw. zarząd bezpośredni właścicielski. Należy podkreślić, iż w zakresie istnienia i funkcjonowania „małej” wspólnoty mieszkaniowej w pełni mają zastosowanie wszystkie pozostałe przepisy ustawy o własności lokali – przepisy ogólne, przepisy regulujące ustanawianie własności lokalu, prawa i obowiązki właścicieli lokali. Z docierających do Ministerstwa informacji, przekazywanych zarówno przez samych członków wspólnot jak i zarządców nieruchomości wynika, że w większości przypadków zarządzanie małą wspólnotą mieszkaniową jest wykonywane bezpośrednio przez samych właścicieli.

Problemy, o których mowa w oświadczeniu Pana Senatora, związane z podejmowaniem decyzji w kwestiach przekraczających zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną, np. dotyczących prac remontowych, zawierania umów z osobami trzecimi, wynikają z treści art. 199 Kodeksu cywilnego. Wprowadza on wymóg uzyskania we wszystkich sprawach, o których mowa powyżej, obowiązku uzyskania zgody wszystkich współwłaścicieli. W praktyce przy rozbieżnych stanowiskach współwłaścicieli jest to trudne do osiągnięcia, co może negatywnie oddziaływać na utrzymanie przedmiotu współwłasności w należytym stanie, szczególnie, iż do czynności tych należą m.in. rozporządzanie (zbycie i obciążenie) rzeczą wspólną, zmiana przeznaczenia rzeczy, inwestycje współwłaścicieli w nieruchomość oraz jej remonty, nadbudowa i przebudowa, podział nieruchomości. Co prawda w braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli (zdanie 2 art. 199 Kc), tym niemniej pociąga to za sobą konieczność przeprowadzenia procedury sądowej oraz wydłuża proces podejmowania decyzji, nierzadko fundamentalnych z punktu widzenia współwłaścicieli. Konsekwencją tego jest utrudnienie prawidłowego zarządu nieruchomością, co może dotyczyć m.in. spraw związanych z utrzymaniem budynku w odpowiednim stanie technicznym.

Mając na uwadze powyższe podzielam opinię o braku przesłanek, aby w przypadku kilkukokalowych „małych” wspólnot najważniejsze decyzje związane z zarządzaniem nieruchomością były traktowane inaczej niż w przypadku nieruchomości, w których wyodrębniono więcej niż 7 lokali, w których decyzje w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu podejmowane są większością głosów liczoną wedle wielkości udziałów. Należy jednak zwrócić uwagę na szerszy kontekst zarządzania, w tym także trybu podejmowania decyzji, nieruchomościami będącymi przedmiotem współwłasności, co w praktyce związane jest z częściami wspólnymi (drogami wewnętrznymi, kotłowniami etc.) zlokalizowanymi również na osiedlach domów jednorodzinnych. Właściciele takich domów z chwilą ich nabycia stają się często jednocześnie współwłaścicielami wspomnianych części wspólnych, które zarządzane są w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego i dzielą tym samym wszystkie problemy, jakie występują w „małych” wspólnotach mieszkaniowych. Ponieważ także w tym przypadku art. 199 Kc stanowi barierę w sprawnym zarządzaniu rzeczą wspólną, uważam, że ewentualne zmiany w procesie zarządzania obiema kategoriami nieruchomości winny być ze sobą powiązane, co nastąpić powinno poprzez zmianę przepisów Kodeksu cywilnego doty-

czących współwłasności (Księga druga, Tytuł I, Dział IV „Współwłasność”), w szczególności art. 199 i 201. Z uwagi na fakt, że przepisy Kodeksu cywilnego znajdują się we właściwości Ministra Sprawiedliwości, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wystąpi z zapytaniem w tej sprawie. O uzyskanym w tej kwestii stanowisku Ministra Sprawiedliwości, poinformuję Pana Marszałka odrębnym pismem.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 6 *ustawy o własności lokali* wspólnotę mieszkaniową tworzy ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości. Oznacza to, że wspólnota mieszkaniowa związana jest z nieruchomością gruntową, na której znajduje się budynek lub budynki z lokalami wyodrębnionymi. Należy zauważyć, iż nieruchomość gruntowa, rozumiana jako część powierzchni ziemskiej stanowiąca odrębny przedmiot własności (por. art. 46 Kc), może składać się z jednej lub kilku działek gruntu. Trzeba również zauważyć, że oprócz fizycznego wyodrębnienia gruntu, dla istnienia nieruchomości jako odrębnego przedmiotu prawa własności, niezbędne jest wyodrębnienie prawne polegające na konkretyzacji właściciela gruntu. Dokonuje się to na podstawie przepisów *ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece* (Dz. U. z 2016, poz. 790, z późn. zm.). Założenie księgi wieczystej powoduje, iż staje się ona nieruchomością. W świetle powyższego na nieruchomości gruntowej może znajdować się nawet kilka budynków, zaś właściciele lokali w tych budynkach tworzą jedną wspólnotę. Natomiast podział jednego budynku na odrębne wspólnoty (tym samym odrębne nieruchomości gruntowe) oznacza, iż nieruchomości te musiałyby być geodezyjnie wyodrębnione i posiadać własne księgi wieczyste.

Należy mieć bowiem na uwadze, iż podstawą określenia zasięgu danej wspólnoty mieszkaniowej jest nieruchomość gruntowa stanowiąca nieruchomość wspólną.

Tym samym możliwy jest fizyczny podział budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali, jedynie wedle płaszczyzn pionowych z jednoczesnym podziałem gruntu, na którym został wzniesiony, w wyniku czego powstają odrębne (niezależne) budynki. W tym wypadku linia podziału musi przebiegać według płaszczyzny, którą stanowi ściana wyraźnie dzieląca budynek na całej wysokości, od fundamentu do przekrycia dachu, na dwa odrębne budynki, przy czym może to być ściana już istniejąca lub nowo wzniesiona. Trzeba jednak podkreślić, iż w konsekwencji fizycznego podziału budynku, a tym samym podziału nieruchomości wspólnej, żadna jej część (grunt, urządzenia techniczne, instalacje) nie może być wspólna dla nowo powstałych wspólnot. W wyniku podziału powstają bowiem odrębne zabudowane nieruchomości gruntowe, gdzie budynki jedynie stykają się ze sobą, nie zaś zachodzą elementami konstrukcyjnymi bądź urządzeniami technicznymi w swój obręb. Niezależnie od powyższego podział nieruchomości powinien uwzględniać wymagania art. 92–100 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1774, z późn. zm.) i tym samym może nastąpić po wydaniu decyzji zatwierdzającej przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, stanowiącej podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej oraz w katastrze nieruchomości.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Kazimierz Smoliński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Oświadczenie dotyczy utworzenia z myślą o samorządach programu związanego z zagrożeniami powodowanymi przez barszcz Sosnowskiego na terenie całego kraju.

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do opracowania programu wspierającego finansowo samorzady w walce z barszczem Sosnowskiego oraz o przeprowadzenie kampanii informacyjnej podnoszącej świadomość wśród społeczeństwa.

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi* Manden) ze względu na zawarte w jego olejkach eterycznych związki chemiczne posiada właściwości toksyczne i stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. W kontakcie ze skórą i światłem słonecznym, w szczególności ultrafioletowym, powoduje oparzenia (fotodermatozę) II i III stopnia. Objawy pojawiają się przy naświetleniu promieniowaniem ultrafioletowym już po kilkunastu minutach od kontaktu. Najbardziej narażoną na oparzenia grupą społeczną są pracownicy walczący z tą rośliną oraz rolnicy. W ostatnich latach obserwuje się wzrost ilości poparzeń w południowej Polsce, gdzie roślina występuje najczęściej. Głównie są to nieużytki rolne, pobocza dróg i tereny leśne.

W Polsce zwalczanie tej niebezpiecznej rośliny jest przede wszystkim uzależnione od organów samorządowych. Najprostszą metodą walki z barszczem Sosnowskiego jest częste koszenie lub wykopywanie całych osobników podczas pełni kwitnienia. Przeciwdziałanie rozrostowi tej rośliny jest kosztowne, szczególnie w gminach wiejskich, wśród których odsetek jej występowania jest spory. W dodatku metoda ta wymaga konsekwentnego stosowania przez wiele lat z rzędu.

Rolą resortu środowiska jest także zwiększenie świadomości społecznej poprzez prowadzenie licznych działań edukacyjnych. Zasadne wydawałoby się także wyposażenie wszelkiego rodzaju instytucji publicznych w materiały informacyjne o skutkach, jakie niesie ze sobą kontakt z tą rośliną. Podstawowym źródłem informacji powinny być broszury oraz ulotki dostępne w placówkach zdrowotnych, szczególnie na południu Polski, gdzie ta roślina występuje najczęściej.

Krystian Probierz

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze złożonym podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18.10.2016 r. przez Pana Senatora Krystiana Probierza oświadczeniem w sprawie opracowania programu wspierającego finansowo samorzady w walce z barszczem Sosnowskiego oraz o przeprowadzenie kampanii informacyjnej podnoszącej świadomość wśród społeczeństwa (BPS/043-27-588/16), proszę o przyjęcie następujących informacji.

Problem zagrożeń związanych z występowaniem na terenie Polski barszczu Sosnowskiego znajduje się od wielu lat w kręgu spraw rozpatrywanych przez resort środowiska. Ministerstwo podejmuje ogólnokrajowe, w tym międzyresortowe, kompleksowe działania na rzecz przeciwdziałania dalszemu rozprzestrzenianiu oraz na rzecz zwalczania istniejących stanowisk tego inwazyjnego gatunku.

Celem objęcia zakazem wprowadzania barszczu Sosnowskiego do środowiska przyrodniczego (w tym sprowadzania do Polski, przetrzymywania, prowadzenia hodowli, rozmnażania i sprzedaży) na terenie naszego kraju, roślina ta została umieszczona na liście stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym (Dz. U. Nr 210, poz. 1260).

**Z uwagi na to, że powyższe przepisy nie odnoszą się do sposobu postępowania z osobnikami znajdującymi się już w środowisku przyrodniczym, mój resort realizuje również działania o charakterze informacyjno-edukacyjnym.** Na zlecenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska powstało (sfinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) opracowanie pn. *Wytyczne dotyczące zwalczania barszczu Sosnowskiego (Heracleum sosnowskyi) i barszczu Mantegazziego (Heracleum mantegazzianum) na terenie Polski*. W 2015 r. *Wytyczne* udostępniono na stronie internetowej GDOŚ, w zakładce poświęconej zagadnieniu inwazyjnych gatunków obcych. Opracowanie to stanowi instrument wspierający działania na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym, których celem jest skuteczna likwidacja istniejących stanowisk ww. barszczu, a także zapobieganie ich rozprzestrzenianiu. *Wytyczne* stanowią poradnik dla władz samorządowych, instytucji naukowych, organizacji pozarządowych oraz obywateli, jak rozpoznawać barszcz, jak unikać poparzeń, jakie narzędzia prawne umożliwiają walkę z tymi gatunkami oraz jak skutecznie zwalczać i ograniczać ich ekspansję. W pierwszej połowie lipca 2015 r. skierowano do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego komunikat powiadamiający o *Wytycznych*, jak również o obowiązkach gmin (w świetle zapisów art. 7 ust. 1 pkt 5 oraz pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 446) w zakresie eliminacji tej rośliny oraz o możliwościach pozyskiwania środków finansowych na ww. działania.

Wobec niebezpieczeństwa, jakie barszcz Sosnowskiego stanowi dla ludzi i zwierząt, Główny Konserwator Przyrody wystąpił do Ministra Zdrowia o przeprowadzenie kampanii informacyjnej w ośrodkach zdrowia oraz przychodniach rodzinnych na rzecz zwiększenia świadomości wśród lekarzy i pacjentów na temat zagrożeń wynikających ze styczności z opisywanym gatunkiem. W rezultacie Główny Inspektorat Sanitarny opracował oraz udostępnił broszurę informującą o niebezpieczeństwie związanym z barszczem Sosnowskiego, w tym o objawach poparzenia, zasadach pierwszej pomocy, a także o problemie przyrodniczym dotyczącym inwazyjnego charakteru tego gatunku. Wersję elektroniczną broszury opublikowano na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Ponadto, w ramach realizowanego w najbliższych latach przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska projektu strategicznego pn. *Opracowanie zasad kontroli i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych wraz z przeprowadzeniem pilotażowych działań i edukacją społeczną* zostaną opracowane zasady kontroli rozprzestrzeniania i zwalczania gatunków inwazyjnych (w tym m.in. barszczu Sosnowskiego). Zasady te zostaną ostatecznie zweryfikowane w ramach działań pilotażowych. Należy podkreślić, że projekt przewiduje również akcje informacyjno-edukacyjne, które będą skierowane zarówno do ogółu społeczeństwa, jak i do podmiotów wdrażających wspomniane zasady (m.in. jednostki samorządu terytorialnego, zarządcy obszarów chronionych, zarządcy nieruchomości).

Uznając wagę zagrożeń związanych z występowaniem barszczu Sosnowskiego oraz istotną rolę działań edukacyjnych w tym zakresie, podjęto decyzję, aby w ramach realizowanego pod auspicjami Ministerstwa Środowiska cyklu audycji pn. *Sygnaty natury – wszystko o środowisku, jego ochronie i wykorzystaniu jego zasobów*, emitowanego na terenie kraju przez szesnaście katolickich rozgłośni radiowych, jeden z odcinków został poświęcony problemowi szkodliwości tej rośliny.

**Odnosząc się do podniesionej w oświadczeniu kwestii opracowania programu wspierającego finansowo samorządy w walce z barszczem Sosnowskiego, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Środowiska jako główne źródła dofinansowania tych działań rekomenduje środki pozostające w dyspozycji wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.** Ponadto, w ramach bieżącej współpracy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z wojewódzkimi funduszami, prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem zasad współfinansowania działań dotyczących zwalczania barszczu Sosnowskiego na terenie jednostek samorządu terytorialnego.

Należy również podkreślić, że w ramach programów finansowanych ze środków europejskich (w szczególności w zakresie regionalnych programów operacyjnych – RPO), można znaleźć ofertę wsparcia przedsięwzięć służących zwalczaniu siedlisk tego inwazyjnego gatunku.

Konkludując, chciałbym podkreślić, że wyeliminowanie populacji tego niebezpiecznego gatunku ze środowiska przyrodniczego Polski stanowi ważny aspekt dla resortu środowiska. Ministerstwo monitorując proces zwalczania siedlisk barszczu Sosnowskiego, deklaruje gotowość podejmowania w miarę potrzeby sukcesywnych działań wspierających dalszą redukcję populacji tej rośliny.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

### **Oświadczenie senatora Zdzisława Pupa**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o zainteresowanie się problemami zgłaszanymi w moim biurze senatorskim przez opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, którzy zrezygnowali z zatrudnienia lub nie podjęli pracy zarobkowej, aby sprawować opiekę nad osobą niepełnosprawną.

W trakcie dyżuru senatorskiego zgłosił się do mnie pan B.S. z prośbą o interwencję w sprawie swojej córki, która opiekuje się chorą na alzheimera matką.

Córka pana S. nie pracuje i nie przystępuje jej świadczenie pielęgnacyjne, gdyż zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU z 2015 r., poz. 114 z późn. zm.) świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej przysługuje w sytuacji, gdy niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała nie później niż do ukończenia 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25 roku życia.

Z kolei możliwość uzyskania specjalnego zasiłku opiekuńczego w wysokości 520 zł miesięcznie przysługującego osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli nie podejmą zatrudnienia lub zrezygnują z pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad członkiem rodziny, uzależniona jest od przeciętnego miesięcznego dochodu netto rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę. Próg ten wynosi 764 zł.

Z uwagi na to, iż przeciętny miesięczny dochód netto w rodzinie państwa S. wynosi 832 zł, a tym samym przekracza kryterium dochodowe o 68 zł, nie przysługuje również wpisany do katalogu świadczeń specjalny zasiłek opiekuńczy.

Ponadto w przypadku osób, którym nie przysługują wymienione świadczenia, nie są opłacane z budżetu państwa składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i zdrowotne. Budzi to niepokój, rozgoryczenie i sprzeciw wśród opiekunów osób niepełnosprawnych, ponieważ opieka taka jest oddaniem swojego życia, kariery i rozwoju dla drugiej osoby.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r. (sygn. akt SK 7/11), który uznał za niesprawiedliwe różnicowanie świadczeń dla opiekunów w zależności od momentu powstania niepełnosprawności u podopiecznego, zapadł ponad rok temu. Do dziś nie został zrealizowany. TK stwierdził, że taki system jest niezgodny z konstytucją. Sędziowie orzekli, że moment powstania niepełnosprawności nie może decydować o sytuacji opiekuna. Trybunał nakazał ustawodawcy „podjąć działania zmierzające do przywrócenia równego traktowania wszystkich opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych bez zbędnej zwłoki”.

Mając to na uwadze, uprzejmie proszę Panią Minister o informację na temat możliwości pomocy dla państwa S. i innych osób znajdujących się w podobnej sytuacji.

Zdzisław Pupa

## Odpowiedź

Warszawa, 15 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając, na wystąpienie z dnia 21 października 2016 r., znak: BPS/043-27-589/16, dotyczące oświadczenia Pana Senatora Zdzisława Pupy, w sprawie świadczenia dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, uprzejmie wyjaśniam, że w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadzone są obecnie analizy możliwych do wprowadzenia zmian w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych, ich rodzin oraz opiekunów osób niepełnosprawnych. W toku prowadzonych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prac, analizowane są wszystkie postulaty i propozycje rozwiązań w tym również zgłaszane przez środowiska skupiające osoby niepełnosprawne oraz opiekunów osób niepełnosprawnych w zakresie należącym do ministerstwa.

Prace nad możliwymi do wprowadzenia zmianami w systemie wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych, dotyczących w szczególności realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt K 38/13, prowadzone są w ramach wewnątrzresortowego Zespołu do Spraw Rozwiązań Systemowych dla Opiekunów Osób Niepełnosprawnych powołanego 12 stycznia 2016 r. w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Do zadań Zespołu należy między innymi analiza obecnych rozwiązań w obszarze dotyczącym opiekunów osób niepełnosprawnych oraz przygotowanie odpowiednich zmian legislacyjnych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej biorą także udział w pracach międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Rozwiązań w zakresie Poprawy Sytuacji Osób Niepełnosprawnych i Członków ich Rodzin, który został powołany przez Panią Premier Beatę Szydło zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów nr 89 z dnia 29 sierpnia 2016 r.

W skład zespołu weszli również m.in. przedstawiciele resortów zdrowia, edukacji i finansów.

Do zadań Zespołu należy opracowanie:

- 1) analizy aktualnej sytuacji osób niepełnosprawnych i członków ich rodzin ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do edukacji, kultury, zatrudnienia oraz świadczeń zdrowotnych;
- 2) kompleksowych rozwiązań w zakresie poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych i członków ich rodzin z uwzględnieniem postanowień Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169);
- 3) propozycji rozwiązań legislacyjnych i systemowych mających na celu poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych i członków ich rodzin.

**Niemniej, wskazanie zakresu ewentualnych zmian i rozwiązań systemowych nie jest możliwe na tak wczesnym etapie ww. prac.**

Ponadto, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych wprowadzającej możliwość nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych lub świadczenia przedemerytalnego przez byłych opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy utracili prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna z powodu śmierci osoby niepełnosprawnej, nad którą opieka była sprawowana. W dniu 6 października 2016 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Obecnie ustawa oczekuje na podpis Prezydenta RP.

Ponadto, istotnym działaniem zwiększającym wsparcie materialne dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin jest znaczne podwyższenie następujących świadczeń:

- świadczenie pielęgnacyjne, od 1 stycznia 2017 r. zostanie po raz pierwszy zwaloryzowana kwota świadczenia pielęgnacyjnego, które wzrośnie o 106 zł do kwoty 1406 zł,
- minimalna emerytura, od 1 marca 2017 r. waloryzacja emerytur i rent, spowoduje wzrost najniższej emerytury o 117,44 zł co oznacza, że minimalna emerytura będzie wynosić 1000 zł,
- renta socjalna, od 1 marca 2017 r. zostanie także renta socjalna o 98,65 zł od 1 marca 2017 r. wzrośnie do 840 zł.

Ponadto, z dniem 1 stycznia 2017 r. wejdzie w życie ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów (Dz. U. z 2016 r. poz. 972), która realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. akt SK 7/11.

Dzięki zmianom wprowadzonym ww. ustawą, w rodzinach, w których wychowywana jest więcej niż jedna osoba niepełnosprawna, więcej niż jeden opiekun będzie mógł pobierać świadczenie opiekuńcze z tytułu opieki nad osobą niepełnosprawną. W szczególności, jeśli w jednej rodzinie jest np. dwoje dzieci niepełnosprawnych, każdy z rodziców będzie mógł otrzymywać świadczenie pielęgnacyjne z tytułu zakończenia aktywności zawodowej spowodowanego koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Dodatkowo informuję, że bardzo istotnym wsparciem dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi jest świadczenie wychowawcze będące realizacją Programu „Rodzina 500+”. Szacuje się, że z adresowanej do rodzin pomocy w postaci świadczeń w ramach Programu „Rodzina 500+” realizowanego ustawą o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, skorzystało od 1 kwietnia br. 220 tys. dzieci w wieku do 18. roku życia, co stanowi 90% wszystkich niepełnosprawnych dzieci.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Bartosz Marczuk  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o interwencję w sprawie koordynacji obowiązujących przepisów w związku z ustalaniem warunków zabudowy dla budowy dróg leśnych (wewnętrznych) stanowiących element systemu dróg leśnych na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

W związku z §3 pkt 7 rozporządzenia nr 5/05 Wojewody Małopolskiego z dnia 23 maja 2005 r. w sprawie ochrony Popradzkiego Parku Krajobrazowego oraz w związku z wejściem w życie zmiany ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o ochronie przyrody – w art. 5 pkt 16a dokonano rozszerzenia definicji pojęcia „rzeka” – prosi się o interwencję w sprawie koordynacji obowiązujących przepisów w związku z ustalaniem warunków zabudowy dla budowy dróg leśnych (wewnętrznych) stanowiących element systemu dróg służących prowadzeniu gospodarki leśnej na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

Interpretacja zakazu ujętego w §3 pkt 7 rozporządzenia nr 5/05 Wojewody Małopolskiego, której dokonuje się w oparciu o definicję pojęcia „rzeka” ujętą w art. 5 pkt 16a ustawy o ochronie przyrody, uniemożliwia uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy dla budowy, a następnie pozwolenia na budowę w przypadku większości dróg leśnych służących prowadzeniu gospodarki leśnej na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Brak skoordynowania przepisów obowiązującego stanu prawnego może doprowadzić do paraliżu inwestycyjnego w zakresie budowy dróg leśnych służących gospodarce leśnej prowadzonej przez nadleśnictwa na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

Zakaz zawarty w §3 pkt 7 rozporządzenia nr 5/05 Wojewody Małopolskiego z dnia 23 maja 2005 r. w sprawie ochrony Popradzkiego Parku Krajobrazowego ma brzmienie: „§3 W parku zakazuje się: (...) pkt 7) budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych, z wyjątkiem obiektów służących turystyce wodnej, gospodarce wodnej lub rybackiej”.

Równocześnie w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o ochronie przyrody (art. 5 pkt 16a) rzeka to każdy ciek naturalny, czyli rzeki, strugi, strumienie i potoki oraz inne wody płynące w sposób ciągły lub okresowy.

Zgodnie z interpretacją Dyrekcji Ochrony Środowiska droga leśna wewnętrzna jest „obiektem” w rozumieniu ustawy – Prawo budowlane, a więc w trakcie postępowania o wydanie warunków zabudowy dla dróg leśnych na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego obowiązuje zakaz lokalizacji dróg w odległości mniejszej niż 100 m od linii brzegów rzek, czyli rzek, strug, strumieni i potoków w rozumieniu art. 5 ust. 16a ustawy o ochronie przyrody. Dyrekcja Ochrony Środowiska odmawia więc na tej podstawie uzgodnienia lokalizacji dróg leśnych w odległości mniejszej niż 100 m od linii rzek, czyli rzek, strug, strumieni i potoków.

Z powodu występowania licznych strumieni, strug i potoków w lasach, na których terenie utworzono Popradzki Park Krajobrazowy, a także z powodu konieczności stosowania zakazu lokalizacji dróg leśnych w odległości 100 m od rzek, a zarazem ze względu na inne uwarunkowania techniczne i faktyczne, których należy przestrzegać przy projektowaniu nowych dróg leśnych, budowa nowych dróg leśnych służących do prowadzenia gospodarki leśnej na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego staje się praktycznie niemożliwa. Utrzymywanie takiego stanu prawnego może doprowadzić do paraliżu inwestycyjnego w zakresie budowy dróg leśnych służących gospodarce leśnej na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

Mając to na uwadze, uważam, że konieczna jest koordynacja przepisów prawa, tak aby procesy inwestycyjne w zakresie budowy dróg leśnych na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego nie były blokowane, a co za tym idzie, gospodarka leśna mogła być prowadzona zgodnie z ustawą o lasach.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 23 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Czesława Ryszki, złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP dnia 18 października 2016 r., w sprawie koordynacji obowiązujących przepisów w związku z ustaleniem warunków zabudowy dla budowy dróg leśnych (wewnętrznych) stanowiących element systemu dróg leśnych na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego, przedkładam poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody na terenie parku krajobrazowego mogą być wprowadzone zakazy właściwe dla danego parku krajobrazowego lub jego części, wybrane z katalogu zakazów znajdującego się w art. 17 ust. 1 tej ustawy. Zakazy te może wprowadzić sejmik województwa (do 2009 r. – wojewoda) stosowną uchwałą. Taka konstrukcja przepisów daje sejmikom możliwość dopasowania ograniczeń do lokalnych potrzeb i uwarunkowań. Sejmik województwa może zadecydować, jakie zakazy wybrać i czy mają one obowiązywać w całym parku czy tylko na jego części. Zakazy mogą być ponadto modyfikowane, ale wyłącznie poprzez ich łagodzenie, dlatego też ustawa o ochronie przyrody zapewnia sejmikom województw pewną elastyczność w opracowywaniu aktów prawa miejscowego.

Odnosząc się do kwestii podniesionej w ww. oświadczeniu, tj. zakazu budowy nowych obiektów budowlanych w pasie 100 m od linii brzegowej rzek, jezior i innych zbiorników wodnych, należy wskazać, że sejmik województwa może wprowadzić zakaz tylko w odniesieniu do wybranych rzek czy jezior, których wartość przyrodnicza, a także walory i funkcje terenów przybrzeżnych, uzasadniają wprowadzenie ograniczeń. Zgodnie z art. 17 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody, uchwała, o której mowa w art. 16 ust. 3, może określać odległości mniejsze niż określone w ust. 1 pkt 7 i 8, w sposób prowadzący do zwiększenia swobody w zakresie zagospodarowania i użytkowania terenu, zakaz może być więc wprowadzony w łagodniejszym brzmieniu (nie 100 m od rzek, a np. 25 m). Sejmik województwa w akcie prawa miejscowego może także ustanowić szereg odstępstw w stosunku do poszczególnych ograniczeń (np. dla dróg leśnych).

Analiza przepisów ustawy o ochronie przyrody wskazuje, że pozwalają one na wprowadzenie w uchwale sejmiku województwa o utworzeniu parku krajobrazowego konkretnych zakazów, przy czym należy zauważyć, iż art. 17 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody wyznacza jednocześnie „górną granicę” zakazów, które mogą zostać wprowadzone na terenie danego parku krajobrazowego. Zakazy te stanowią jednocześnie ograniczenie wykonywania prawa własności, wobec czego powinny być interpretowane ściśle.

Zgodnie z powyższym, w tym konkretnym przypadku to Sejmik Województwa Małopolskiego powinien dostosować zakazy obowiązujące w Popradzkim Parku Krajobrazowym do lokalnych potrzeb ochronnych, przy uwzględnieniu zasady proporcjonalności oraz zasady zrównoważonego rozwoju. Należy w tym miejscu podkreślić, że od czasu przejścia kompetencji w odniesieniu do parków krajobrazowych przez sejmiki województw, tj. od 2009 r., dla Popradzkiego Parku Krajobrazowego nadal obowiązuje niezmienione rozporządzenie Nr 5/05 Wojewody Małopolskiego z dnia 23 maja 2005 r. w sprawie ochrony Popradzkiego Parku Krajobrazowego (Dz. Urz. Woj. Małop. z 2005 r., Nr 309, poz. 2238). Reżim prawny ww. formy ochrony nie został dotychczas dostosowany do zmian ustawy o ochronie przyrody.

W związku z powyższym, mając też na uwadze, że problem ten nie dotyczy tylko dróg leśnych, ale również innych inwestycji, kilkakrotnie wskazywano marszałkom województw na konieczność aktualizacji reżimu ochronnego w parkach krajobrazowych do wymogów ustawy o ochronie przyrody, a także dostosowania go do lokalnych uwarunkowań przyrodniczych (m.in. pismo z dnia 1 lipca 2016 r., znak: DOA-woI.600.11.2016.ASZ, oraz z dnia 4 listopada 2016 r., znak: DOA-woI.600.21.2016.SW). Niestety do dnia dzisiejszego samorządy wojewódzkie nie przystąpiły do kompleksowych prac w tym zakresie.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu  
GŁÓWNY KONSERWATOR PRZYRODY  
Andrzej Szweda-Lewandowski

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotra Gryzy

*Szanowny Panie Ministrze!*

Kieruję na Pańskie ręce stanowisko pana Jarosława Derejczyka – dyrektora Szpitala Geriatrycznego w Katowicach, a zarazem konsultanta wojewódzkiego do spraw geriatry – który ustosunkował się do skierowanej do konsultacji społecznych propozycji ustawy (projekt z 26.09.2016) o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wraz z propozycją rozporządzenia w sprawie określenia profili charakteryzujących poziomy system zabezpieczenia oraz kryteriów kwalifikacji świadczeniodawców do tych poziomów.

W projekcie ustawy i rozporządzenia w sposób szczególny wyróżnione są jedynie dwa typy szpitali: onkologiczne i pulmonologiczne. Jednostki te potraktowane zostały w sposób odmienny od pozostałych szpitali w aspekcie wymogów stawianych pozostałym podmiotom. Rozwiązanie takie wyklucza z systemu inne jednostki monoprofilowe o istotnym znaczeniu dla zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych obywateli. Przyjęte założenia nowych regulacji prawnych w praktyce pozbawiają taki szpital racji bytu.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że leczenie w ramach szeroko rozumianej diagnostyki oraz terapii geriatrycznej dedykowanej osobom w wieku podeszłym ma charakter planowy i, co za tym idzie, nie zachodzi konieczność dysponowania izbą przyjęć funkcjonującą w warunkach ostrych. Istotą szpitala o tym profilu jest udzielanie świadczeń z zakresu geriatry (procedury związane z wykonywaniem całościowej oceny geriatrycznej), zatem posiadanie w zasobach jednostki innych oddziałów (interna, chirurgia, kardiologia) nie znajduje żadnego uzasadnienia, w sytuacji kiedy geriatry jest zakresem interdyscyplinarnym, skupiającym w odniesieniu do osoby starszej wszystkie wymienione dziedziny medycyny, a specjalistami geriatry są w większości lekarze po specjalizacji z chorób wewnętrznych.

Nasuwa się prosta konkluzja: jeśli tego rodzaju szpital nie mieści się w ramach projektowanych zmian, to czy oznacza to, że powinien zniknąć z kręgu podmiotów świadczących usługi w ramach środków publicznych? Czy też jego wejście do systemu powszechnej opieki zdrowotnej oparte ma być wyłącznie na arbitralnej, subiektywnej – a zatem, co do zasady, niepewnej i budzącej szereg wątpliwości natury prawnej, etycznej oraz społecznej – decyzji ministra zdrowia, prezesa, czy też dyrektora oddziału NFZ?

Likwidacja czy blokada tworzenia szpitali bądź oddziałów geriatrycznych spowoduje przesunięcie lekarzy wyspecjalizowanych z geriatry na oddziały internistyczne, gdzie niejednokrotnie pozostaną pod nadzorem merytorycznym ordynatorów i kierowników prowadzących oddział, ale bez posiadanej specjalizacji z geriatry. Spowoduje to obniżenie wypracowanych do tej pory standardów procedur geriatrycznych.

Dr Jarosław Derejczyk jako konsultant wojewódzki kwestionował zasadność rozliczania procedur geriatrycznych w oddziałach internistycznych, gdzie są zatrudnieni geriatry. Podnosił kwestię niewłaściwego wykorzystania geriatrów do pracy z pacjentami poniżej 60 roku życia i młodszymi oraz kwestię niewystarczającego przygotowania personelu pielęgniarsko-opiekuńczego i rehabilitacyjnego w tych oddziałach do pracy z osobami z różnorakimi zaburzeniami zachowania w przebiegu otępienia. Względem tych osób personel oddziałów geriatrycznych realizuje zupełnie inną ścieżkę procedur diagnostycznych, opiekuńczych i pielęgnacyjnych.

W tej sytuacji nieodparcie powstaje pytanie: co skłania moderatorów proponowanych aktualnie zmian do wyróżnienia w systemie szpitali onkologicznych i pulmonologicznych, a pominięcia szpitali geriatrycznych, w przededniu niekwestionowanych przez nikogo kosztochłonnych dla całego systemu opieki zdrowotnej zmian demograficznych?

Kierunek proponowanych zmian nie odpowiada na obecne i nadchodzące potrzeby epidemiologiczno-demograficzne, gdyż de facto zamienia już istniejącą bazę geriatryczną w nowo tworzoną, opartą na placówkach inter-

*nistycznych. Trwający do niedawna stan inercji decyzyjnej w stymulowaniu rozwoju geriatry oddalał nasz kraj od wskaźników ilości łóżek i lekarzy geriatrów w UE. Taka sytuacja nie powinna być pogłębiana, dlatego proszę o ustosunkowanie się do tych uwag.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 5.01.2017 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłaniem oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki z dnia 18.10.2016 r. uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 694, z późn. zm.) dodany został, z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca br., nowy przepis §6a, zgodnie z którym „świadczonodawca udzielający świadczeń w trybie hospitalizacji i hospitalizacji planowej jest obowiązany do opracowania i wdrożenia procedury oceny geriatrycznej pacjenta”.

Kluczową kwestią dla rozwoju opieki geriatrycznej jest wykształcenie odpowiedniej liczby specjalistów tej dziedziny medycyny, w związku z czym właściwym kierunkiem jest rozwijanie oddziałów geriatrycznych w szpitalach powiązanych z uczelniami medycznymi.

Jednocześnie w Ministerstwie Zdrowia trwają prace dotyczące wprowadzenia w szpitalach zespołów wsparcia geriatrycznego i oceny geriatrycznej pacjenta.

Zasadniczym celem jest stworzenie warunków, w których na wszystkich oddziałach zachowawczych, na których hospitalizowane są osoby w wieku podeszłym, istnieje możliwość konsultacji z lekarzem specjalistą w dziedzinie geriatry. Takie działania są bardziej racjonalne i stanowią lepszą odpowiedź na wyzwania, przed którymi stoi system opieki szpitalnej w związku ze starzeniem się społeczeństwa, niż dążenie za wszelką cenę do zwiększenia liczby wyodrębnionych oddziałów geriatrycznych.

Równocześnie prowadzone są prace nad przepisami powołującymi system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ), skupiający jednostki o najistotniejszym znaczeniu z punktu widzenia zabezpieczenia dostępu do świadczeń udzielanych w trybie ostrym, w szczególności świadczeń ratujących życie. Należy jednak zaznaczyć, że obok PSZ w dalszym ciągu zachowane zostaną dotychczasowe przepisy regulujące zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na zasadzie konkursów ofert albo rokowań. W związku z tym niezakwalifikowanie danego szpitala do PSZ nie będzie oznaczało, że taki podmiot utraci możliwość udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawie porównania planu zakupu świadczeń zdrowotnych ze świadczeniami zdrowotnymi, które będą wykonywane przez świadczeniodawców w ramach systemu PSZ, przeprowadzi konkursy ofert na świadczenia zdrowotne, w zakresie których potrzeby zdrowotne na terenie danego województwa nie będą właściwie zaspokojone.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Piotr Gryza

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Trwająca od kilku miesięcy debata dotycząca planowanych zmian w oświacie zdaje się nie mieć końca, a biorących w niej udział jest bardzo wielu. Do mojego biura senatorskiego zwróciło się w tej sprawie Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego, które wskazało wiele kwestii budzących niepokój wśród samorządów.

Jedną z wymienionych kwestii był zapis, który wprowadzałby obowiązek nadzorowania zajęć dodatkowych odbywających się na terenie szkoły. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób finansowane byłyby te dodatkowe godziny przepracowane przez nauczycieli. W punkcie dotyczącym finansowania zmian oświatowych wątpliwość budzi również zapis, który wprowadzić miałby obowiązek rejestracji każdej osoby, która wchodzi na teren szkoły. Sprawa zwiększenia bezpieczeństwa dzieci zawsze jest ważna, jednak obecny stan techniczny wielu szkół jest taki, że szkoły te wymagałyby dofinansowania, aby móc w pełni zrealizować nowo postawione przed nią zadania. Kolejny niepokój dotyczy próby zwiększenia udziału rodziców w organizacji i życiu szkoły, co stanowi zjawisko pozytywne, jednak tylko w zakresie wychowania dzieci, a nie w zakresie administracji szkoły. Kwestią, która również pozostaje do wyjaśnienia, jest standard określający minimalną liczbę uczniów w oddziale oraz wysokość środków z subwencji, które przeznaczone będą na prowadzenie oddziałów w małych szkołach.

Zdaniem Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego wspomniana debata na temat zmian w oświacie nie podejmuje jednak kwestii od lat podnoszonych przez środowiska samorządowe. Rządzącym zarzuca się nieuwzględnienie głosów samorządów jako faktycznych wykonawców obowiązujących aktów prawnych. Przedstawiciele Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego zwracają szczególną uwagę na zapisy umieszczone w ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, która jest dokumentem archaicznym i wymagającym weryfikacji i zmian.

Szanowna Pani Minister, zwracam się z uprzejmą prośbą o odwołanie się do powyższych argumentów oraz odpowiedź na pytania:

1. Czy kierowany przez Panią resort planuje w najbliższym czasie dokonać rewizji ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela?

2. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej, planując tak gruntowe zmiany w polskim szkolnictwie, prowadziło konsultacje z samorządowcami? Jeśli tak, proszę o przedstawienie ich wyników.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składałam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Waldemara Sługockiego złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r.

Szanowny Panie Senatorze,

Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego zgłaszało do Ministerstwa Edukacji Narodowej uwagi do projektu *ustawy – Prawo oświatowe* oraz projektu *ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe*, w ramach prowadzonych konsultacji publicznych tych projektów. Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło Prezesowi Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego stanowisko wobec zgłoszonych uwag, w którym szczegółowo odniesiono się do kwestii budzących niepokój Zrzeszenia.

Odnosząc się do uwagi dotyczącej wprowadzenia obowiązku nadzorowania zajęć dodatkowych odbywających się na terenie szkoły, uprzejmie informuję, że projekt *ustawy – Prawo oświatowe* nie przewiduje takiego obowiązku. Oczywiście natomiast jest, także w świetle obowiązujących przepisów prawa, iż w sytuacji, gdy do udziału w zajęciach edukacyjnych w celu m.in. ich uatrakcyjnienia, zapraszane są osoby spoza szkoły, osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo dzieci podczas prowadzonych zajęć edukacyjnych jest nauczyciel prowadzący te zajęcia i powinien on sprawować opiekę nad powierzonymi jemu dziećmi.

Odnosząc się do uwagi dotyczącej obowiązkowej rejestracji każdej osoby pojawiającej się na terenie szkoły w celu zapewnienia bezpieczeństwa, uprzejmie informuję, że uwaga jest niezasadna w związku z brakiem takiego przepisu w projekcie *ustawy – Prawo oświatowe*. Nie ma bowiem uzasadnienia regulowania tych spraw na poziomie ustawowym. Kwestia monitorowania każdej osoby pojawiającej się na terenie szkoły, celem zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, pozostaje do regulacji w statucie danej szkoły lub placówki.

W projektowanych przepisach ustaw nie zmieniono również zasad udziału rodziców w organizacji i życiu szkoły. Przepisy art. 80, art. 81, art. 83 i art. 84 stanowią prawo do współuczestniczenia w procesie tworzenia najistotniejszego dokumentu koncepcyjno-organizacyjnego szkoły (statutu). Rolą organu społecznego szkoły jest w tym zakresie czynność stanowiąca. Prawo to nie pozostaje w kolizji z kompetencjami podmiotu nadzorującego, bowiem realizuje on w tym obszarze jedynie zadania następcze (wykonanie i realizacja zadań statutowych). Podobnie jest z programem wychowawczo-profilaktycznym. „Opiniowanie” nie jest uprawnieniem zapewniającym społeczności lokalnej realny udział w budowie i kształtowaniu sposobu działania szkoły. Uchylenie prawa do uchwalania statutu szkoły i programów realizowanych w szkole (zwłaszcza programu wychowawczego) byłoby jednoznaczne z zawężaniem praw podmiotowych rodziców, uczniów i nauczycieli, a zatem ograniczeniem możliwości współdecydowania o sobie samym.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej standardu określającego minimalną liczbę uczniów w oddziale oraz wysokość środków z subwencji, które przeznaczone będą na prowadzenie oddziałów w małych szkołach uprzejmie informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje przygotowanie projektu *ustawy o finansowaniu zadań oświatowych*. Projekt ustawy wraz z oceną skutków regulacji został wpisany do Wykazu Prac Rady Ministrów. W przepisach nowej ustawy o finansowaniu zadań oświatowych planuje się określenie ogólnych zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Projektowane przepisy będą konsultowane z jednostkami samorządu terytorialnego oraz innymi zainteresowanymi partnerami. W ramach prac nad projektem ustawy zostaną przanalizowane uwagi i propozycje zgłaszane do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w tym również problem małych szkół oraz kwestia określenia maksymalnej liczebności oddziałów w szkole podstawowej.

Odpowiadając na pytanie dotyczące planów w zakresie zmiany ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2016 r. poz. 1379) uprzejmie informuję, że przeprowadzona ogólnopolska debata „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel. Dobra zmiana” wskazała na pilną potrzebę podjęcia rozmów na temat statusu zawodowego nauczycieli. Obowiązujące rozwiązania przewidziane w ustawie – Karta Nauczyciela w ocenie środowisk oświatowych, są nieadekwatne do zmieniających się uwarunkowań ekonomicznych i demograficznych funkcjonowania szkół. Środowiska zainteresowane sprawami oświaty podnoszą potrzebę zmian w szczególności w zakresie systemu wynagradzania nauczycieli, który utracił swój motywacyjny charakter oraz awansu zawodowego.



Wypracowanie propozycji satysfakcjonujących rozwiązań w powyższym zakresie wymaga wspólnego namysłu zainteresowanych środowisk – przedstawicieli związków zawodowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz strony rządowej. W związku z powyższym, zarządzeniem nr 56 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 listopada 2016 r. został powołany Zespół do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty. Zadaniem Zespołu jest wypracowanie rozwiązań systemowych w dziedzinie edukacji narodowej w zakresie praw i obowiązków pracowników oświaty, w szczególności w zakresie finansowania oświaty, wynagradzania nauczycieli, awansu zawodowego, czasu i warunków pracy nauczycieli. Zakończenie prac Zespołu pozwoli na zaprojektowanie kierunków zmian przepisów prawa w zakresie statusu zawodowego nauczycieli oraz finansowania oświaty.

Odpowiadając na pytanie dotyczące konsultacji z samorządami zmian w polskim szkolnictwie, uprzejmie informuję, że jednostki samorządu terytorialnego są dla Ministra Edukacji Narodowej ważnym partnerem, z którym konsultowane są wszystkie planowane przez rząd rozstrzygnięcia istotne dla polskiej oświaty. Projekty ustaw: *Prawo oświatowe* oraz *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe* zostały skierowane do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, w ramach której jednostki samorządu terytorialnego miały możliwość zgłoszenia uwag do projektowanych zmian. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego 26 października 2016 r. negatywnie zaopiniowała projekty ustaw.

Należy jednakże zauważyć, że dialog społeczny powinien być konstruktywny i służyć dobru wspólnemu – polskiej oświacie rozumianej szeroko jako zbiór wszystkich podmiotów, które tworzą środowisko edukacyjne: dzieci, nauczycieli, rodziców i organów prowadzących. Dlatego też prace nad projektowaną reformą poprzedzone były licznymi debatami i konsultacjami m.in. z rodzicami uczniów, uczniami, nauczycielami, dyrektorami szkół, związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli, jednostkami samorządu terytorialnego. Następnie na etapie prac legislacyjnych Ministerstwo Edukacji Narodowej konsultowało ww. projekty ustaw z wieloma partnerami reprezentującymi środowiska zainteresowane sprawami oświaty.

Przygotowywane zmiany w edukacji są odpowiedzią na oczekiwania szerokiego środowiska, które chce szkoły nowoczesnej, a jednocześnie silnie zakorzenionej w naszej tradycji. Szkoły, w której nastąpi powrót do klasycznego kształcenia przedmiotowego, w ramach którego uczeń zdobywa wiedzę ogólną z każdej dziedziny nauki. Temu ma służyć przywrócenie systemu opierającego się na 8-letniej szkole podstawowej, 4-letnim liceum ogólnokształcącym i 5-letnim technikum, a także 3-letniej branżowej szkole I stopnia i 2-letniej II stopnia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Marzenna Drab  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowanymi zmianami w ustawodawstwie dotyczącym postępowania administracyjnego do mojego biura senatorskiego zgłosiło się Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego. Samorządowcy zwrócili uwagę na to, iż w omawianym projekcie pomijana jest kwestia często przez nich podnoszona, mianowicie stworzenie możliwości zaskarżania do sądu administracyjnego przez organy I instancji decyzji wydawanych przez organy II instancji.

Chodzi głównie o sytuację, w której niezależnie od przedmiotu sprawy i jej rzeczywistego związku z interesem prawnym gminy nie jest ona uznawana za stronę postępowania administracyjnego w sprawie indywidualnej z zakresu administracji publicznej dotyczącej osoby trzeciej, w której decyzję wydał organ wykonawczy tej gminy. Wynika to z faktu, że w aktualnym stanie prawnym stroną w postępowaniu administracyjnym nie może być organ administracji publicznej, który na mocy przepisów prawa został w sprawie powołany do wydania decyzji administracyjnej. Istniejące rozwiązanie takiej sytuacji jest ochroną wyłącznie pośrednią, polegającą na zwróceniu się do właściwej prokuratury z wnioskiem o zaskarżenie niekorzystnej dla gminy decyzji administracyjnej organu II instancji. Stanowi to jednak dodatkowe obciążenie i zwiększenie obowiązków prokuratorów i samych gmin.

Należy zwrócić też uwagę na problem dotyczący tego, że organy I instancji w ramach postępowania administracyjnego nie posiadają uprawnień do przedstawiania organom odwoławczym odpowiedzi na odwołanie od wydanych przez nie decyzji administracyjnych. Co ważne, takie właśnie rozwiązanie stosowane jest w przepisach ordynacji podatkowej czy w trakcie postępowania sądowoadministracyjnego, gdzie organ, który przyjął skargę do sądu administracyjnego, ma obowiązek przekazać ją sądowi z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę.

Szanowny Panie Ministrze, brak równoznacznych zapisów utrudnia rzetelne rozpoznanie sprawy i ma niekorzystny wpływ na jakość decyzji wydawanych przez organy II instancji, a także na prawo organów I instancji do ochrony interesów podmiotów, które reprezentuje.

Dlatego uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie, a także o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Pana resort planuje zrewidować dotychczasowe uregulowania ustawowe w celu wprowadzenia rozwiązań zgodnych z Konstytucją RP, które dawałyby gminom jako osobom prawnym lub ich organom wykonawczym uprawnienie do bezpośredniego zaskarżania do sądów administracyjnych niekorzystnych dla nich lub niezgodnych z prawem rozstrzygnięć odwoławczych?

2. Jakie zmiany w zakresie usprawnienia i poprawienia jakości procesów odwoławczych planowane są przez ministerstwo?

3. Czy ministerstwo zapoznało się ze stanowiskiem ZGWL nr 15/2016 z dnia 14.09.2016 roku w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw i zawartym w nim postulacie o poprawienie brzmienia art. 133 k.p.a.? Jeśli tak, proszę o wyrażenie opinii wobec tego stanowiska.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 15 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 października 2016 roku (sygn. BPS/043-27-593/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Waldemara Sługockiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 roku w sprawie *planowanych zmian ustawodawczych w zakresie postępowania administracyjnego*, przekazanego przy piśmie z dnia 26 października 2016 roku (sygn. BM-I-071-559/16/2, 161026-01405) Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pana Łukasza Piebiaka uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że ówczesne Ministerstwo Rozwoju opracowało, w ramach Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju – pakietu „100 zmian Dla Firm” – Pierwszy pakiet ułatwień dla przedsiębiorców, projekt *ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw*. Powyższy projekt ma na celu upowszechnienie partnerskiego podejścia organów administracji do obywateli oraz skrócenie czasu trwania załatwiania spraw administracyjnych. Przewiduje się, że w następstwie proponowanych zmian powinno nastąpić przede wszystkim szybsze i sprawniejsze rozpoznawanie spraw administracyjnych, a także istotne zmniejszenie liczby skarg wnoszonych do sądów administracyjnych.

Należy dodać, że wskazany projekt stanowił przedmiot szerokich konsultacji, w tym w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (KWRiST) – również ze stroną samorządową, która pozytywnie zaopiniowała ten projekt oraz jednocześnie zawnioskowała o podjęcie rozmów na temat przywrócenia jednostkom samorządu terytorialnego uprawnienia strony przed sądami i samorządowymi kolegiami odwoławczymi. W wyniku prac KWRiST ustalono, że debata dotycząca powyższej kwestii będzie mogła odbyć się przy okazji ewentualnych, kolejnych zmian ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 23 z późn. zm.). Nadmienić przy tym należy, że szeroka nowelizacja ujęta w ww. projekcie, którego gospodarzem jest obecnie Ministerstwo Rozwoju i Finansów, spowoduje konieczność bieżącej analizy *ex post* nowych rozwiązań, w toku ich stosowania, a w szczególności ich skuteczności oraz wpływu na uczestników postępowania administracyjnego, w tym przedsiębiorców czy jednostki samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do zasygnalizowanego przez stronę samorządową postulatu należy zauważyć, że zdolność bycia stroną w postępowaniu administracyjnym posiadają wszystkie osoby prawne spełniające przesłanki wynikające z art. 28 *K.p.a.* Jednocześnie, zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 380 z późn. zm.) osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Do publicznych osób prawnych zalicza się m.in. komunalne (samorządowe) osoby prawne, w tym jednostki samorządu terytorialnego (gmina, powiat, województwo, związki międzygminne) oraz jednostki organizacyjne utworzone przez jednostkę samorządu terytorialnego, którym ustawa przyznaje osobowość prawną. Dodać przy tym należy, że obowiązujące przepisy prawa przyznają organom gminy uprawnienia do wydawania decyzji w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej. W następstwie powyższego, w postępowaniu administracyjnym gmina występuje albo w charakterze strony, korzystając z gwarancji procesowych, jakie przyznają przepisy *K.p.a.*, albo jako organ administracji publicznej w rozumieniu art. 5 §2 pkt 3 *K.p.a.*

Omawiając przedmiotowe zagadnienie warto zwrócić uwagę na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA), który np. w postanowieniu z dnia 15 października 1990 r. (sygn. akt SA/Wr 990/90) orzekł, że: *„Bez względu na przedmiot sprawy i jego rzeczywisty związek z interesem prawnym gminy, gmina nie jest stroną postępowania administracyjnego w sprawie indywidualnej z zakresu administracji publicznej, dotyczącej osoby trzeciej, w której decyzję wydaje wójt tej gminy; ani gmina, ani żaden jej organ nie są uprawnieni do zaskarżenia do sądu administracyjnego decyzji organu odwoławczego (art. 197 k.p.a.)”* (zob.: Małgorzata Jaśkowska, Andrzej Wróbel, Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania administracyjnego, stan prawny 18 lipca 2013 r., Lex).

W rezultacie gmina, żaden organ gminy oraz organy, które współdziałały przy wydaniu decyzji administracyjnej nie są uprawnione do zaskarżania do NSA decyzji organu odwoławczego (samorządowego kolegium odwoławczego lub wojewody) uchylającej lub zmieniającej wydaną w pierwszej instancji decyzję wójta. Na powyższe wskazał NSA w wyroku z dnia 12 grudnia 1994 r., sygn. akt II SA 1538-1539/94, w którym stwierdzono m.in., że: *„Organy samorządu współdziałające przy wydawaniu decyzji administracyjnej nie są legitymowane do wniesienia skargi do sądu administracyjnego na taką decyzję. Ponadto, organ współdziałający może sygnalizować nieprawidłowości rozstrzygnięcia organowi sprawującemu nadzór nad organem, który wydał decyzję lub prokuratorowi”*.

W kontekście przywołanej problematyki warto także wskazać na wyrok z dnia 15 lutego 2006 roku (sygn. akt I OSK 460/05), w którym NSA orzekł, że: *„(...) zgodnie z generalną zasadą powszechnie przyjmuje się, iż rola jednostki samorządu terytorialnego w postępowaniu administracyjnym jest wyznaczona przepisami prawa pozytywnego. Najczęściej ustawa wyznacza organowi jednostki samorządu terytorialnego rolę organu administracji publicznej w rozumieniu art. 5 §2 pkt 3 k.p.a. Wtedy będzie on „broniał” interesu jednostki samorządu terytorialnego w formach właściwych dla organu prowadzącego postępowanie. Z tego względu powierzenie organowi jednostki samorządu terytorialnego właściwości do orzekania w sprawie indywidualnej w formie decyzji administracyjnej, niezależnie od tego, czy nastąpiło to na mocy ustawy, czy też w drodze porozumienia, wyłącza możliwość dochodzenia przez tę jednostkę jej interesu prawnego w trybie postępowania administracyjnego, czy też sądowno-administracyjnego. Stanowi to wyraz, pochodzącej z prawa rzymskiego paremii, iż nikt nie może być sędzią we własnej sprawie (nemo iudex in causa sua).”* Dodatkowo NSA podkreślił, że: *„(...) nadrzędnym celem, tak administracyjnego postępowania przed organem wyższego stopnia, jak i postępowania sądowno-administracyjnego jest ochrona obywatela przed niezgodnymi z prawem działaniami władz publicznych. Natomiast sądy administracyjne nie rozpatrują odwołań organów niższego stopnia od decyzji organów wyższego stopnia, którymi np. uchylono rozstrzygnięcie pierwszej instancji. Mówiąc obrazowo, konsekwencją odmiennego stanowiska w tym zakresie byłaby kuriozalna sytuacja, w której np. sąd rejonowy wnosiłby apelację od wyroku sądu okresowego, którym zmieniono zaskarżone orzeczenie, wydane przez ten właśnie sąd rejonowy”*.

Przechodząc z kolei do przywołanego w wystąpieniu postulatu Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego dotyczącego zmiany brzmienia art. 133 K.p.a., poprzez wprowadzenie obowiązku ustosunkowywania się organu I instancji do zarzutów formułowanych w odwołaniu uprzejmie informuję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) zapoznało się z pismem nr 15/2016 z dnia 14 września 2016 roku wymienionego zrzeszenia w powyższym zakresie. Jednocześnie należy wskazać, że Kodeks postępowania administracyjnego nie przewiduje zakazu przedstawiania stanowiska również na tym etapie sprawy. Wprowadzenie obowiązku formułowania takiego stanowiska mogłoby natomiast potencjalnie pozwolić na przekazanie przez organ pierwszej instancji dodatkowych informacji (zapewne w nielicznych przypadkach), tym niemniej skutkowałoby to ponawianiem argumentów już raz przedstawionych w uzasadnieniu do rozstrzygnięcia. Podkreślić jednak należy, że na podstawie obowiązujących rozwiązań organ I instancji posiada możliwość dokonania w trybie autokontroli zmiany lub nawet uchylecia własnej decyzji. Nieuczynienie tego oznacza zaś podtrzymanie przez

ten organ swojego stanowiska. Co więcej, stanowisko takie powinno być szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu faktycznym i prawnym decyzji (postanowienia) – zgodnie z regulacjami wynikającymi z art. 107 i art. 124 *K.p.a.*

Trzeba również zauważyć, że wprowadzenie obowiązku formułowania stanowiska w każdej sprawie administracyjnej może łączyć się z ryzykiem znacznego wydłużenia procesu administracyjnego, którego sprawne przeprowadzenie, w tym poprzez przekazywanie akt i odwołania organowi odwoławczemu w terminie 7 dni (nie zaś jak to zostało ujęte w propozycji ww. zrzeczenia – 14 dni), jest w sposób niewątpliwy oczekiwane społecznie.

Należy w tym miejscu dodać, że z uwagi na trwające prace legislacyjne nad projektem *ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw* (nr projektu UD33), przedmiotowe pismo Zrzeczenia Gmin Województwa Lubuskiego zostało przekazane także do resortu, prowadzącego prace nad ww. projektem.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Sebastian Chwałek  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

W tym oświadczeniu pragnę przedstawić stanowisko Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego dotyczące planowanych w projekcie ustawy – Prawo wodne z dnia 23 czerwca 2016 r. podwyżek opłat za korzystanie ze środowiska, a w szczególności za pobór wody. Zdaniem ZGWL wspomniana podwyżka cen nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego. W rzeczywistości bowiem aktualny poziom wody jest wystarczający, aby pokryć koszty jej dostawy.

Obecnie stawki za pobór wody określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 października 2015 roku, a jednostkowa stawka opłaty za pobór 1 m<sup>3</sup> wody podziemnej wynosi 0,115 zł. Co do wody powierzchniowej śródlądowej to opłata wynosi 0,057 zł. Jeżeli pobrana woda zostanie wykorzystana do zaopatrzenia ludności w wodę przeznaczoną do spożycia albo na cele socjalno-bytowe, jednostkowa stawka opłaty za pobór 1 m<sup>3</sup> wynosi 0,068 zł w przypadku wody podziemnej i 0,040 zł w przypadku wody powierzchniowej śródlądowej. Ponadto w rozporządzeniu jest także mowa o wodzie przeznaczony „na potrzeby produkcji, w której woda wchodzi w skład albo w bezpośredni kontakt z produktami żywnościowymi, farmaceutycznymi lub na cele konfekcjonowania”. W przypadku takiego spożytkowania wody jednostkowa stawka opłaty za pobór 1 m<sup>3</sup> to 0,097 zł. Jednostkowe stawki opłat mnoży się przez współczynniki regulujące.

Warto również podkreślić, iż stawki opłat za korzystanie ze środowiska, w tym za pobór wody, są już określone w przedmiotowej ustawie – Prawo wodne. Opłata za pobór wody podziemnej wynosi 500–2000 zł za m<sup>3</sup>/s (uzależnione jest to od ilości pobranej wody w stosunku do dostępnych zasobów). Co do wód powierzchniowych to opłata za ich pobór wynosi 250–1000 zł za m<sup>3</sup>/s (w zależności od ilości pobranej wody w relacji do SNQ). Uwzględniono też stawki opłat za pobór wody wykorzystywanej do celów produkcyjnych oraz za pobór wody podziemnej i powierzchniowej wykorzystywanej do realizacji zadań własnych gminy w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę ludności.

Przedstawione akty prawne są doskonałym materiałem porównawczym do planowanych podwyżek opłat środowiskowych, w tym głównie opłat za pobór wody. Zmienione zostaną nie tylko stawki opłat, ale także sposób ich wyliczenia. Cena wody w województwie lubuskim może wzrosnąć od 4,3% do nawet 40%. W gruncie rzeczy zwiększenie opłat za wodę przyczyni się do zmniejszenia jej zużycia, przez co straty poniosą przedsiębiorstwa wodociągowe. Zagrożone są również przedsiębiorstwa i inwestycje wodno-kanalizacyjne, gdyż przeniesienie dodatkowych obciążeń na stronę jednostek realizujących zadania własne gminy, bez podnoszenia opłat w taryfach stawek za wodę, zmniejszy ich dochodowość.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z przedstawionymi kontrowersjami dotyczącymi znaczących podwyżek opłat za korzystanie ze środowiska, głównie za pobór wody, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz przedstawienie uzasadnienia tak znaczących podwyżek za korzystanie ze środowiska, w szczególności za pobór wody, a także o odpowiedź na pytanie, czy Ministerstwo Środowiska planuje wspomóc przedsiębiorstwa wodociągowe w przypadku, gdy nastąpi redukcja korzystania z wody, co przełoży się na drastyczny spadek dochodów tych przedsiębiorstw.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 2.12.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18.10.2016 r. w sprawie stanowiska Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego dotyczące planowanych w projekcie ustawy – Prawo wodne z dnia 23.06.2016 r. podwyżek opłat za korzystanie ze środowiska, a w szczególności za pobór wody – BPS/043-27-594/16, udzielam następujących informacji.

Zgodnie z projektem ustawy – Prawo wodne przedłożonym przez Ministra Środowiska Radzie Ministrów zakładano większy od aktualnie obowiązującego wymiar za usługi wodne przewidziane w ustawie. W przypadku opłat za usługi wodne, jakimi zostaną objęte zasoby wodne wykorzystywane do zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę, wielkość opłaty waha się między 15 gr a 40 gr za 1 m<sup>3</sup> pobieranego zasobu.

Zgodnie z informacją Najwyższej Izby Kontroli, na dzień 1 stycznia 2016 r. średnia cena brutto za m<sup>3</sup> wody i ścieków (łącznie) wyniosła w Polsce 11,24 zł<sup>1</sup>. Trudno zgodzić się z twierdzeniem by nowy wymiar opłat za usługi wodne między 15 gr a 40 gr z 1 m<sup>3</sup>, mógł zachwiać działalnością firm realizujących zadania z zakresu zaopatrywania w wodę mieszkańców. Taki wniosek wydaje się tym bardziej wątpliwy, biorąc pod uwagę fakt, że najwyższy wymiar opłaty dotyczyłby jednostek o największym poborze wody (dużych aglomeracji miejskich).

Zgodnie z wnioskami przedstawionymi przez NIK stwierdzono m.in. znaczący poziom strat wody, na który wpłynęły m.in.: *niewystarczająca dbałość o stan sieci, brak monitoringu dystrybucji wody oraz praktyka przerzucania na odbiorców wody wszelkich kosztów powiązanych ze stratami. W aktualnym stanie prawnym, kosztami działalności wynikającymi z produkcji niesprzedanej wody (w tym strat) obarczani są wszyscy mieszkańcy korzystający z sieci wodociągowej. Taryfy (ceny) konstruowane są bowiem w oparciu o koszty działalności, do których przedsiębiorstwa doliczają straty wody.*

Celem projektu ustawy – Prawo wodne jest w szczególności osiągnięcie celu zrównoważonego gospodarowania zasobami wodnymi, tak by Polska jako kraj o stosunkowo niskich zasobach wody dysponował nim w sposób racjonalny, motywując korzystających z wód do oszczędnego użytkowania posiadanych zasobów. Zgodnie z przedmiotowym dokumentem, przygotowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli, zarówno gminy, jak i przedsiębiorstwa wodociągowe nie wywiązały się z obowiązku racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi. Straty wody w skontrolowanych gminach wynosiły ponad 24 mln m<sup>3</sup>, co odpowiada objętości ponad 8 tys. basenów olimpijskich. W ośmiu gminach nie zdiagnozowano przyczyn strat wody lub nie podjęto skutecznych działań w celu ich ograniczenia. Bez odpowiednich regulacji prawnych, w tym nowej ustawy – Prawo wodne, nie będzie możliwe ograniczenie tego zjawiska, a co za tym idzie, w perspektywie długofalowej może to dodatkowo powodować problemy z dostarczaniem mieszkańcom zasobu wodnego w odpowiedniej ilości oraz o odpowiedniej jakości. Przedmiotowa ustawa – Prawo wodne, oprócz pełnego wdrożenia Ramowej Dyrektywy Wodnej, ma także na celu wypracowanie długofalowej polityki względem gospodarowania wodami na terenie Polski.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

<sup>1</sup> Informacja o wynikach kontroli pn. Kształtowanie cen usług za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Nr ewid. 20/2016/P/15/101/LSZ LSZ/430/002/2015, s. 23.

### **Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze! Panie Prokuratorze!*

*Pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewien systemowy problem rodzący patologiczne konsekwencje, a dotyczący bezpośrednio właścicieli prywatnych lokali (właściciele zarówno całych kamienic oraz budynków mieszkalnych, jak i pojedynczych mieszkań), którzy nie mogą wyegzekwować od swoich lokatorów należności czynszowych.*

*Powyższą materię regulują przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Jedną z naczelnych zasad leżących u podstaw założeń wspomnianej ustawy było jak największe i kompleksowe zabezpieczenie lokatorów zagrożonych eksmisją. Niestety obecnie można stwierdzić, że funkcjonujące w tym zakresie zapisy prawne oraz problemy samorządów lokalnych z bieżącym przyznawaniem lokali zastępczych powodują wzmocnienie zjawiska bezsilności właścicieli lokali i niemożności szybkiego rozwiązania umów zawartych z nieuczciwymi lokatorami, którzy bardzo często świadomie nie odprowadzają należnego czynszu z uwagi na brak faktycznych sankcji. Nawet w przypadkach zasądzenia wyroków eksmisji lokatorzy nadal zajmują lokale, za które nie płacą, w oczekiwaniu na mieszkanie z zasobu gmin.*

*Według danych raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2014 r. gminy nie mają wystarczających środków, aby zaspokajać potrzeby mieszkaniowe osób w trudnej sytuacji życiowej lub osób z wyrokami eksmisji. W 2015 r. władze miast wojewódzkich wydały prawie 32 miliony zł na odszkodowania za brak mieszkań socjalnych. Niektóre samorzady mają na sądowych wokandach po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procesów wytoczonych przez właścicieli mieszkań domagających się zapłaty odszkodowań za lokatorów z nakazem eksmisji, którzy wciąż u nich mieszkają. Miasta nie są w stanie wszystkim zapewnić dachu nad głową.*

*Nic nie wskazuje na to, żeby sytuacja miała się radykalnie poprawić. Jak wskazuje liczba napływających do mnie lawinowo skarg, cierpią na tym przede wszystkim właściciele lokali. Są oni bardzo często w sytuacji bez wyjścia. Wyrok sądu sądzący eksmisję zadłużonego lokatora nie rozwiązuje problemu. Zazwyczaj w takich sytuacjach właściciele mieszkań występują do sądów o wypłatę tzw. roszczenia odszkodowawczego przez gminę, która nie jest w stanie w sposób ich satysfakcjonujący przydzielić mieszkania zastępczego. Niestety sądzane kwoty odszkodowania, które każdorazowo określa rzeczoznawca, nie są w stanie zrekompensować nawet w 50% strat poniesionych przez właścicieli lokali. Zazwyczaj lokatorzy przez kilka lub kilkanaście lat nie płacą nie tylko za czynsz, ale również za wodę oraz prąd, zatem straty właścicieli są często większe niż tylko te wynikające z kwot umownych za czynsz.*

*Jako senator ziemi toruńsko-chełmińskiej spotykałem się również z przykładami zastraszania właścicieli mieszkań przez lokatorów, od których próbowano wyegzekwować należne zaległości. Wśród wielu zgłaszanych do mojego biura przypadków były i takie, które jasno świadczyły o działaniu z premedytacją nieuczciwych lokatorów, którzy zaledwie w ciągu dwóch, trzech miesięcy od zawarcia umowy najmu przestawali płacić należny czynsz i wymieniały zamki do drzwi wejściowych, tak aby prawowity właściciel nie mógł mieć dostępu do lokalu. Z informacji, które posiadam, wynika również, że w podobnej sytuacji – w skali całego kraju – są dziesiątki tysięcy właścicieli lokali, którzy bardzo często inwestują dorobek całego życia i są oszukiwani.*

*Wielu specjalistów, z którymi rozmawiałem, jasno wskazuje na pewną asymetrię ochrony interesów wymienionych stron. Niestety obecnie obowiązująca konstrukcja przepisów nie gwarantuje tak adekwatnej ochrony praw właścicieli, z jakiej mogą cieszyć się lokatorzy.*

*Pozwolę sobie poinformować Pana Ministra, że wobec powyższego wraz z zespołem specjalistów przygotowuję projekt zmian w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywil-*



nego polegających przede wszystkim na zasądzeniu adekwatnej do strat poniesionych przez właścicieli lokali kwocie roszczenia odszkodowawczego. Według analizowanych przeze mnie możliwości korekty obowiązujących przepisów należałoby w pierwszym rzędzie ujednoczyć stawkę kwoty w oparciu nie o (jak było do tej pory) każdorazową wycenę dokonywaną przez rzeczoznawcę, ale o uśrednioną, rynkową wartość stawek czynszu właściwą dla danej gminy (w oparciu o dane GUS).

W związku z tym kluczowe jest pytanie, czy Pański resort jest w posiadaniu danych lub informacji o systemowym problemie właścicieli nieruchomości, wiążącym się z przedstawionymi powyżej zjawiskami oraz obecnymi regulacjami prawnymi?

Apeluję do Pana Ministra o rozpoczęcie prac nad zmianą przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego w kontekście poprawy sytuacji właścicieli lokali.

Z wyrazami szacunku  
Przemysław Termiński

**Stanowisko  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 17 listopada 2016 r.

Pan  
Andrzej Adamczyk  
Minister Infrastruktury  
i Budownictwa

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu uprzejmie przekazuję oświadczenie pana senatora Przemysława Termińskiego złożone na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 października 2016 r., dotyczące zmian w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1610).

Kwestie dotyczące praw i obowiązków właścicieli lokali oraz lokatorów, a także gmin w związku z gospodarowaniem lokalami socjalnymi i pomieszczeniami tymczasowymi, uregulowane w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, pozostają poza zakresem właściwości Ministra Sprawiedliwości. Należą bowiem do działu administracji rządowej „planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo”, zgodnie z art. 9a pkt 7 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2016 r. poz. 543, z późn. zm.).

Stosownie do treści §1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury i Budownictwa (Dz. U. poz. 1907, z późn. zm.) wskazanym działem administracji rządowej kieruje Minister Infrastruktury i Budownictwa.

W związku z powyższym, poza zakresem właściwości Ministra Sprawiedliwości pozostaje decyzja co do ewentualnego podjęcia prac legislacyjnych mających na celu nowelizację ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

Ponadto, uprzejmie wskazuję, że Minister Sprawiedliwości nie posiada danych lub informacji dotyczących problemu przedstawionego w oświadczeniu pana senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 13 grudnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Pana Przemysława Termińskiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2016 r. przekazane przez Ministra Sprawiedliwości przy piśmie z dnia 17 listopada 2016 r. znak DL-I-071-50/16 przedstawiam następujące stanowisko.

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1610) wypełnia dyspozycję art. 75 Konstytucji RP.

Konstytucja, nakazując ustawodawcy ochronę lokatorów, podniosła obowiązek zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych do rangi dobra chronionego konstytucyjnie, co z drugiej strony oznacza pozwolenie na ingerencję w inne prawa konstytucyjne, w tym m.in. prawo własności oraz zasady swobody gospodarczej. Wprowadzenie ochrony praw lokatorów powoduje zawsze konieczność wyważenia sprzecznych interesów obu stron stosunku prawnego, tj. zachowanie proporcji pomiędzy prawami lokatorów a prawami właścicieli. Tak więc problem poruszony na gruncie niniejszej sprawy, tj. ograniczenie prawa właściciela do dysponowania lokalem do czasu dostarczenia lokalu socjalnego osobie eksmitowanej – sprowadza się do określenia czy ingerencja w prawo własności nie jest nadmierna.

Ustawodawca w tym zakresie uznał, że względy powszechne, a więc powszechnie akceptowane zasady etyczne i moralne, jak i konieczność ochrony godności człowieka oraz niedoprowadzania do wyrzucenia poza margines społeczeństwa (bezdromność) znacznej grupy społecznej, uzasadniają konieczność ograniczenia prawa własności poprzez konieczność znoszenia przez właściciela zajmowania lokalu przez osobę, która utraciła prawo do zajmowania lokalu. Ograniczenie to ma charakter czasowy, jak i nie ingeruje w istotę prawa własności. Oczywiście jest jednak, że regulacja ta może powodować naruszenia prawa właściciela, jeżeli lokal socjalny nie zostanie dostarczony osobie eksmitowanej w rozsądnym czasie. Długotrwałość braku lokalu socjalnego dla osoby eksmitowanej może stanowić nadmierny ciężar dla właściciela, który ustawodawca postarał się zrównoważyć art. 18 ustawy, a mianowicie przyznając możliwość ubiegania się o roszczenie odszkodowawcze od gminy odpowiedzialnej za niedostarczenie lokalu socjalnego.

Tym samym, w ocenie resortu na tle poruszonego zagadnienia może zachodzić sytuacja naruszenia praw właściciela, jednak naruszenie to ma raczej związek z nieprawidłową praktyką dostarczania przez gminy lokali socjalnych oraz niewystarczającym wsparciem gmin z budżetu państwa na uzyskanie nowych lokali, z przeznaczeniem ich na lokale socjalne, niż z samą regulacją dotyczącą roszczenia odszkodowawczego. Otóż lokal socjalny zapewnia gmina. Obecna sytuacja na rynku mieszkaniowym, jak i sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego wpływa na możliwość realizacji przez gminy nałożonego na nie prawem (skonkretyzowanego odpowiednim wyrokiem sądu) obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego. Gminy dysponują niewielkimi możliwościami uzyskania nowych zasobów mieszkaniowych, co oznacza, że eksmisja do lokalu socjalnego jest wstrzymywana przez dłuższy czas, aż do momentu zwolnienia się odpowiedniego lokalu.

W związku z powyższym informuję Pana Marszałka, że procedowanej obecnie nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (UD66), która pozwoli na bardziej elastyczne wykorzystywanie już istniejących lokali socjalnych i komunalnych przez gminy, towarzyszą po raz pierwszy w tak kompleksowej formie – nowe instrumenty finansowe pomagające gminom budować nowe mieszkania komunalne, użytkowane również na zasadach najmu socjalnego. Kompleksowe instrumenty wsparcia gmin zawiera pakiet rozwiązań będących częścią programu Mieszkanie+ (wsparcie społecznego budownictwa czynszowego).

**W ramach procedowanej nowelizacji ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych** (nr wpisu do Wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów – UD99) **planowana jest również zmiana w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego**. Przewiduje ona likwidację odrębnej funkcjonalnie części mieszkaniowego zasobu gminy, jaką stanowią lokale socjalne, na rzecz określenia w to miejsce nowej kategorii „**umów najmu socjalnego lokali mieszkalnych**”.

Obecnie w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego zawarte są przepisy określające zarówno definicję lokalu socjalnego, zasady najmu takich lokali, jak również obowiązek wydzielenia lokali, które gmina przeznacza na wynajem jako lokale socjalne. Wymagania zawarte w ustawie powodują, że gminy, do których należy ustawowy obowiązek zapewnienia lokali socjalnych, mają problemy z wywiązywaniem się z tego obowiązku i wypłacają wysokie odszkodowania osobom uprawnionym, tj. zwłaszcza prywatnym właścicielom i spółdzielniom mieszkaniowym. Propozycja wprowadzenia, przy okazji nowelizacji ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów (...) ma na celu rezygnację ze stosowania pojęcia „lokal socjalny” i wyeliminowanie obowiązku wydzielenia lokali przeznaczonych na wynajem jako lokale socjalne. Stosowanie najmu socjalnego lokalu będzie polegać na tym, że gmina będzie mogła każdy lokal wynająć w ramach najmu socjalnego.

**Ponadto, projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych oraz niektórych innych ustaw przewiduje:**

1. **zmianę procedur przekazywania środków budżetowych z przeznaczeniem na finansowanie programu wsparcia budownictwa socjalnego** poprzez powiązanie terminu przekazywania środków budżetowych (wykorzystujące formę rezerwy celowej), z deklarowanymi przez inwestorów terminami wypłaty finansowego wsparcia. Obecna procedura przekazywania środków zakłada ich przekazywanie już na etapie wstępnym składania wniosków przez inwestorów, kiedy nie zostały one jeszcze zweryfikowane pod względem zgodności z przepisami ustawy i z przepisami wykonawczymi. Poprzez wprowadzenie modyfikacji w sposobie rozliczenia programu z budżetem państwa, zapewniona zostanie możliwość sfinansowania inwestycji mieszkaniowych na poziomie pokrywającym szacowany deficyt lokali komunalnych. Kwalifikowane do finan-

sowania będą wszystkie poprawne formalnie wnioski złożone przez inwestorów, przy systemowym zapewnieniu optymalizacji inwestycyjnej przedsięwzięcia – zasada będzie miała zastosowanie po wprowadzeniu obowiązku stosowania standardów dotyczących mieszkań budowanych w ramach społecznego budownictwa czynszowego, bazując na programach opartych na bezzwrotnym finansowaniu części kosztów inwestycji;

2. **likwidację obowiązku wydzielania tzw. ekwiwalentnego zasobu lokali socjalnych.** Proponowana zmiana jest konsekwencją likwidacji odrębnie funkcjonalnie części mieszkaniowego zasobu gminy, jaką stanowią lokale socjalne, na rzecz określenia w to miejsce nowej kategorii „umów najmu socjalnego lokali mieszkalnych”. Umożliwi ponadto gminom, w oparciu o nowelizowaną ustawę o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych (...), ubieganie się o uzyskanie finansowego wsparcia na budowę lokali komunalnych bez dotychczasowego warunku wydzielenia z mieszkaniowego zasobu gminy odpowiedniego zasobu lokali socjalnych;
3. **objęcie programem wsparcia przedsięwzięć polegających na tworzeniu pomieszczeń tymczasowych.** Projekt nowelizacji zakłada rozszerzenie katalogu inwestycji realizowanych przy pomocy finansowej z budżetu państwa o przedsięwzięcia polegające na zmianie sposobu użytkowania budynku niemieszkalnego połączonej z jego remontem, w wyniku której powstaną pomieszczenia tymczasowe. Brak środków finansowych był wskazywany przez gminy jako jedna z podstawowych barier w realizacji tego typu zamierzeń inwestycyjnych. Dofinansowanie tego typu przedsięwzięcia będzie wynosiło **45% jego kosztów**;
4. **objęcie programem wsparcia przedsięwzięć polegających na remoncie lub przebudowie istniejących już noclegowni i schronisk dla bezdomnych oraz przedsięwzięć, w wyniku których powstaną ogrzewalnie.** Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z dnia 5 sierpnia 2015 r. wprowadziła szereg zmian dotyczących placówek noclegowych dla osób bezdomnych. Zgodnie z nowym brzmieniem ustawy tymczasowe schronienie może zostać udzielone osobom bezdomnym poprzez 3 kategorie placówek dla osób bezdomnych, tj. noclegownię, schronisko dla bezdomnych i ogrzewalnię. Z treści ustawy o pomocy społecznej usunięto termin „dom dla bezdomnych” zastępując go terminem „schronisko dla bezdomnych” oraz wprowadzono nową placówkę: „ogrzewalnię”. Projekt ustawy uwzględnia zmianę ww. terminów. Projekt ustawy zakłada również dofinansowanie tworzenia **ogrzewalni** (w ramach remontu bądź zmiany sposobu użytkowania budynku gminy) **w wysokości 55% kosztów przedsięwzięcia**. Ponadto zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. poz. 1310), podmioty prowadzące w dniu wejścia w życie ogrzewalnie, noclegownie i schroniska dla bezdomnych, niespełniające standardów, o których mowa w art. 48a znowelizowanej ustawy o pomocy społecznej są obowiązane **dostosować do tych standardów ogrzewalnie, noclegownie i schroniska dla bezdomnych do 5 października 2018 r.** Dofinansowanie tego typu przedsięwzięć będzie wynosiło **45% jego kosztów**;
5. **podwyższenie z 30 do 50% kosztów przedsięwzięcia dofinansowania zakupu byłych mieszkań zakładowych**;
6. **dotatkowe wsparcie przedsięwzięć wynikających z gminnego programu rewitalizacji**, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji – podwyższenie o 5 pkt procentowych wysokości finansowego wsparcia określonego w ustawie;
7. **modyfikację zasad przyznawania i rozliczenia przedsięwzięć, uwzględniającą uwarunkowania realizacji przedsięwzięć przez organizacje pożytku publicznego.** Planuje się złagodzenie procedur przyznawania i rozliczania wsparcia polegające m.in. na wydłużeniu z 30 do 60 dni terminu rozliczania kosztów przedsięwzięcia (dla wszystkich inwestorów). Dodatkowo w przypadku organizacji pożytku publicznego nowelizacja zakłada wydłużenie z 24 do 36 miesięcy terminu realizacji przedsięwzięcia. Z uwagi na oparty na wolontariacie charakter podejmowanej przez organizacje pożytku publicznego dzia-

- łalności, podmioty te, obawiając się że nie zdołają wypełnić ciążących na nich obowiązków w przewidzianym terminie, rezygnowały z realizacji przedsięwzięć w ramach programu wsparcia budownictwa komunalnego;
8. **wprowadzenie nowego instrumentu finansowego wsparcia dla gmin** i związków międzygminnych z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów przedsięwzięcia realizowanego przez inny podmiot, którego celem jest tworzenie lokali mieszkalnych na wynajem dla gospodarstw domowych o niższych dochodach – **dofinansowanie w wysokości 20% kosztów przedsięwzięcia**. Celem wprowadzenia instrumentu jest poprawa dostępności mieszkań dla gospodarstw domowych nieaspirujących do własności mieszkaniowej z uwagi na niższe dochody i preferencje mieszkaniowe, w tym dla mniej zamożnych rodzin lub osób młodych, chcących dopiero założyć rodzinę (mieszkających z rodzicami albo zaspokajających potrzeby mieszkaniowe w trybie niegwarantującym stabilności rodziny) oraz dla osób opuszczających lokale komunalne wskutek działań wynikających z reformy zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Przyjęty model finansowania będzie się opierał na współpracy między samorządem lokalnym odpowiedzialnym za zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych lokalnej wspólnoty, a podmiotami zaangażowanymi w rozwój budownictwa czynszowego w danym regionie;
9. **wprowadzenie obowiązkowych standardów dotyczących mieszkań budowanych w ramach społecznego budownictwa czynszowego** w ramach programów opartych na bezzwrotnym finansowaniu części kosztów inwestycji w oparciu o środki budżetowe (delegacja w ustawie do wydania rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa). Rozwiązanie to pozwoli na kwalifikowanie do finansowania wszystkich wniosków inwestorów poprawnych od strony formalnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Kazimierz Smoliński  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Józefa Zająca**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Szanowna Pani Minister!*

*W swoim oświadczeniu pragnę poruszyć sytuację osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG w kontekście braku regulacji prawnych zezwalających na zaliczenie przez te osoby okresów prowadzenia działalności gospodarczej do okresów zatrudnienia, od których zależą uprawnienia pracownicze.*

*Do mojego biura senatorskiego w ostatnim okresie zgłosiło się kilka osób, które rozpoczęły prowadzenie działalności gospodarczej jeszcze w oparciu o poprzednio obowiązującą ustawę z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej. W wielu przypadkach osoby te zmuszone były do podjęcia decyzji o tzw. samozatrudnieniu. Firmy, w ramach redukcji kosztów, zwalniały pracowników z etatów, proponując świadczenie pracy na ich rzecz, ale już przez podmiot gospodarczy. Współpraca kończyła się często po kilku latach i osoby te, z uwagi na ograniczenie działalności gospodarczej do świadczenia pracy na rzecz jednej firmy, stanęły przed decyzją o likwidacji działalności gospodarczej.*

*Okres prowadzenia działalności gospodarczej, który nie jest równoznaczny z okresem zatrudnienia, często jest przeszkodą dla kandydata na pracownika w ubieganiu się o zatrudnienie w ramach stosunku pracy, gdyż wielokrotnie jednym z kryteriów jest staż pracy.*

*Gdy takiej osobie powiedzie się zamiar zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, dotkliwie odczuje ona różnicę w uprawnieniach pracowniczych, w szczególności gdy uprawnienia te zależą od stażu pracy. Dotyczy to np. wymiaru urlopu wypoczynkowego czy nabycia uprawnień do dodatku za wieloletnią pracę lub też do nagrody jubileuszowej. A przecież osoby te nie były na zasiłkach dla bezrobotnych ani też nie korzystały z pomocy opieki społecznej, tylko pracowały ciężko, bez urlopów i zwolnień lekarskich.*

*Nadmieniam, że ustawodawca w dniu 20 lipca 1990 r. uregulował kwestię pracy rolników w gospodarstwie rolnym, uchwalając ustawę o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (DzU nr 54, poz. 310).*

*Rozwiązanie legislacyjne zgłaszanego przeze mnie problemu mogłoby nastąpić również poprzez uchwalenie odrębnej ustawy regulującej zasady wliczania okresów prowadzenia działalności gospodarczej do pracowniczego stażu pracy.*

*Józef Zająca*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE RODZINY,  
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 17 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Józefa Zająca podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października br. w sprawie zasad wliczania okresów

prowadzenia działalności gospodarczej do pracowniczego stażu pracy, przekazany przy piśmie z dnia 21 października br., znak – BPS/043-27-596/16, uprzejmie przekazuję następującą informację.

Pojęcie „stażu pracy” nie jest definiowane przez ogólnie obowiązujące przepisy prawa pracy. W praktyce jest ono używane w celu ustalenia uprawnień oraz świadczeń pracowniczych, których nabycie lub wymiar jest uzależniony od okresu zatrudnienia. Nie istnieje jednakże ogólna zasada nabywania prawa do wszystkich świadczeń i uprawnień pracowniczych. Występują natomiast regulacje określające zasady ustalania okresu zatrudnienia warunkującego nabycie lub zachowanie prawa do poszczególnych uprawnień i świadczeń pracowniczych. Przy czym, zasady te ustalone są odrębnie dla każdego z nich w przepisach dotyczących danego uprawnienia czy świadczenia pracowniczego.

Co do zasady do okresu pracy, od którego uzależnione są uprawnienia pracownicze bierze się pod uwagę okresy zatrudnienia, tj. pracy świadczonej w ramach stosunku pracy, a więc na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania, wyboru, spółdzielczej umowy o pracę (art. 2 k.p.). Do okresu wymaganego do nabycia uprawnień pracowniczych podlegają wliczeniu również inne okresy, niebędące wprawdzie okresami zatrudnienia, ale wliczane do stażu pracy na podstawie przepisów szczególnych.

Prawo do niektórych świadczeń, niemających charakteru powszechnego (np. dodatki stażowy, nagroda jubileuszowa) nie jest regulowane przepisami Kodeksu pracy, lecz przepisami obowiązującymi daną grupę pracowników, np. zatrudnionych w określonych jednostkach sfery budżetowej. Obowiązujące akty prawne z reguły przewidują, iż do okresów pracy uprawniających do dodatku stażowego czy nagrody jubileuszowej wlicza się wszystkie poprzednio zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Przytoczone brzmienie regulacji umożliwi wliczenie do okresu pracy uprawniającego do danego świadczenia także innego okresu, niebędącego okresem zatrudnienia w rozumieniu Kodeksu pracy, lecz jedynie wtedy, gdy odrębne przepisy tak stanowią.

Do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego wlicza się nie tylko okres pozostawania w stosunku pracy u poprzednich pracodawców i u aktualnego pracodawcy, ale także tzw. okresy zaliczalne, które nie są okresami pozostawania w stosunku pracy, lecz z mocy przepisów szczególnych podlegają zaliczeniu do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Przykładem takiego okresu zaliczanego do stażu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego jest okres pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym (ustawa z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy Dz. U. Nr 54, poz. 310), czy też okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych (ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – Dz.U. z 2015 r., poz. 149 z późn. zm.). Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu (Dz.U. Nr 54, poz. 310) ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy przewidują wliczenie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy do stażu tego wlicza się pracownikowi także okres prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego lub pracy w takim gospodarstwie, prowadzonym przez współmałżonka.

Regułą jest jednak, że do okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie uprawnień pracowniczych, wynikających z ogólnie obowiązujących przepisów prawa pracy, wlicza się jedynie okresy pozostawania w pracowniczym stosunku pracy. Zatem zarówno okresy pracy świadczonej na podstawie umów cywilnoprawnych, jak i okresy prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek nie są wliczane do okresu zatrudnienia w rozumieniu powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Działalność gospodarcza jest bowiem odrębnym i jakościowo odmiennym rodzajem aktywności zarobkowej, uregulowanym całościowo w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 584 z późn. zm.). W związku z tym nie jest możliwe utożsamianie tego rodzaju działalności z pracą pod-

porządkowaną wykonywaną w ramach stosunku pracy. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w ramach stosunku pracy występują jako pracodawca, czyli podmiot zatrudniający pracowników, a nie jako pracownicy.

Natomiast u pracodawców spoza sfery budżetowej warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, w tym ewentualnie dodatku stażowego czy nagród jubileuszowych, określają układy zbiorowe pracy bądź regulaminy wynagradzania, ustalone zgodnie z przepisami działu jedenastego Kodeksu pracy. Warunki wynagradzania pracowników zatrudnionych u pracodawców niezobowiązanych do ustalenia zasad wynagradzania w układzie zbiorowym pracy czy regulaminie wynagradzania, określone są w umowie o pracę. U wymienionych pracodawców wliczenie konkretnego okresu świadczenia pracy przy ustalaniu prawa do określonych świadczeń dla zatrudnianych pracowników może być uregulowane w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania bądź w umowie o pracę.

Odnosząc się do propozycji wprowadzenia przepisu gwarantującego wliczenie okresu prowadzenia działalności gospodarczej do okresów zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze może wynikać z przepisów wewnątrzzakładowych (np. układ zbiorowy pracy, regulamin pracy); takie prawo może być także przyznane konkretnym pracownikom w umowie o pracę. Wprowadzenie ogólnej regulacji przewidującej wliczanie okresu prowadzenia działalności gospodarczej do okresu, od którego zależą uprawnienia pracownicze zwiększałoby obciążenia finansowe pracodawców, a w przypadku świadczeń o charakterze fakultatywnym, których warunki nabycia określa pracodawca, mogłoby być uznane za zbyt daleką ingerencję w sferę prowadzonej przez nich samodzielnej polityki wynagradzania. Natomiast wprowadzenie postulowanej w oświadczeniu regulacji, w odniesieniu do pracodawców będących jednostkami budżetowymi, wywołałoby także skutki dla budżetu państwa.

Biorąc powyższe pod uwagę nie wydaje się być uzasadnionym wprowadzenie regulacji dotyczącej zaliczenia okresów prowadzenia działalności gospodarczej do pracowniczego stażu pracy, obecnie nie są planowane prace nad zmianą przepisów Kodeksu pracy w tym zakresie.

Przedstawiając powyższe należy także dodać, że 15 września br. została powołana Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy, której celem jest m.in. wypracowanie projektów kodeksów: indywidualnego i zbiorowego prawa pracy. W skład Komisji wchodzi zespół niezależnych ekspertów, których zadaniem jest opracowanie projektu nowych ustaw: Kodeks pracy oraz Kodeks zbiorowego prawa pracy w związku ze zmieniającą się sytuacją na rynku pracy i potrzebą rekodyfikacji norm prawnych tworzących indywidualne prawo pracy oraz skodyfikowania regulacji ustawowych składających się na zbiorowe prawo pracy.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje i wyjaśnienia uzna Pan Marszałek za satysfakcjonujące i wyczerpujące.

Z poważaniem

Stanisław Szwed



### **Oświadczenie senatora Józefa Zająca**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Podczas 16. posiedzenia Senatu w dniu 28 kwietnia br. zadałem Panu Ministrowi trzy pytania. Na dwa otrzymałem odpowiedź, niestety na trzecie do dnia dzisiejszego nie uzyskałem odpowiedzi. Pozwalam sobie raz jeszcze powtórzyć moje pytanie.*

*Otóż próbuję uzyskać w różnych miejscach informację na temat, wcześniejszego niż rosyjskie, embarga na polską żywność – może chodzi tylko o mięso – które zostało nałożone przez Ukrainę. Czy to embargo ukraińskie zostało uchylone, czy jeszcze nie?*

*Jeśli można, bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź, ponieważ jest to taka dosyć frapująca sprawa, że z jednej strony, z naszej polskiej strony, podejmuje się bardzo przyjazne działania wobec strony ukraińskiej, a z drugiej strony płyną takie sygnały, które troszeczkę nas zrażają. Dziękuję bardzo.*

*Józef Zając*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 23 listopada 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 października br. znak BPS/043-27-597/16 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Józefa Zająca podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października br. przedkładam niniejsze informacje dotyczące dostępu do rynku ukraińskiego wybranych produktów oraz wyników handlu zagranicznego na rynku wołowiny i wieprzowiny.

#### *Mięso wieprzowe i jego przetwory*

W lutym 2014 r. Ukraina wprowadziła zakaz importu z Polski świń, mięsa, produktów wieprzowych, materiału reprodukcyjnego, jak również pasz. W rezultacie rozmów ministrów rolnictwa Polski i Ukrainy, przeprowadzonych 10 czerwca 2014 r. w Kijowie, Państwowa Służba Weterynaryjna i Fitosanitarna Ukrainy wniosła ww. zakaz w stosunku do terytorium Polski z wyjątkiem województwa podlaskiego. Polska ma uzgodnione świadectwa zdrowia w eksporcie na Ukrainę dla świń rzeźnych, mięsa wieprzowego, a także konserw, kiełbas i innych rodzajów gotowych produktów mięsnych.

#### *Mięso wołowe i bydło rzeźne*

Od wielu lat polskie bydło rzeźne i mięso wołowe nie były dopuszczane do rynku ukraińskiego ze względu na wystąpienie w przeszłości gąbczastej encefalopatii bydła (BSE), mimo że Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt (OIE) uznaje Polskę za kraj o kontrolowanym ryzyku wystąpienia tej choroby. W sierpniu 2014 r. strona ukraińska wniosła zakaz importu z Polski mięsa wołowego bez kości (nieodkostnionego mechanicznie).

W grudniu 2015 r. ukraińska służba weterynaryjna przeprowadziła w Polsce audyt unijnego systemu kontroli BSE celem dopuszczenia całej UE do eksportu mięsa wołowego na Ukrainę. Audyt ukraiński miał też miejsce w Holandii. Ukraina w stycz-

niu 2016 r. poinformowała Komisję Europejską o zniesieniu zakazu importu mięsa wołowego z kością i cielęciny z państw członkowskich UE, a 20 stycznia 2016 r. przesłała stosowną notyfikację do WTO. Podczas IV posiedzenia *polsko-ukraińskiej grupy roboczej ds. współpracy w dziedzinie rolnictwa* w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Kijowie strony uzgodniły wzór świadectwa zdrowia dla mięsa wołowego obejmujący zarówno wołowinę z kością, jak i bez kości. Świadectwo obowiązuje od 10 maja 2016 r.

#### *Uzgodniane i renegowane świadectwa zdrowia*

Obecnie funkcjonuje 17 uzgodnionych świadectw weterynaryjnych. Renegowacji wymaga świadectwo zdrowia dla mleka i produktów mlecznych, a uzgodnienia świadectwo dla dodatków paszowych, premiksów paszowych, pasz (z wyjątkiem dodatków paszowych, premiksów paszowych i pasz pochodzenia zwierzęcego i roślinnego), jak też dla jednodniowych kurcząt, indycząt, kacząt, gąsiąt oraz jaj wylęgowych tych gatunków.

Jednocześnie informuję, że w strukturze geograficznej mięsa wołowego głównym kierunkiem eksportowym dla Polski są kraje UE, w tym Włochy, Holandia, Niemcy Hiszpania. Wolumen eksportu ogółem mięsa wołowego świeżego i mrożonego w 2015 roku wyniósł 369,9 tys. ton, z czego jedynie 12,15% stanowił eksport do krajów spoza UE. W porównaniu z rokiem poprzednim wolumen eksportu mięsa ogółem w 2015 r. był o 18,2% większy, przy czym eksport wołowiny świeżej lub chłodzonej zwiększył się o 20,5% a eksport wołowiny mrożonej o 17,1%. Udział mięsa świeżego stanowił 77,3% a głównymi jego odbiorcami były: Włochy (76,3 tys. ton), Niemcy (53,5 tys. ton), Holandia (41,4 tys. ton), Hiszpania (19,6 tys. ton) oraz Wielka Brytania (12,8 tys. ton), do których łącznie wyeksportowano 71,3% świeżej wołowiny. Według wstępnych danych Ministerstwa Finansów w okresie styczeń – sierpień 2016 r. nastąpił dalszy wzrost eksportu mięsa wołowego świeżego i mrożonego o 1,7% w stosunku do analogicznego okresu 2015 r.

W przypadku rynku wieprzowiny eksport mięsa wieprzowego w 2015 r. wyniósł 407,8 tys. ton i był 6,4% większy niż w 2014 r. Głównymi odbiorcami mięsa wieprzowego z Polski były Włochy, Niemcy, Słowacja, Republika Czeska, USA i Hongkong. Duży udział w wywozie miały także Litwa, Węgry i Łotwa. W 2015 r. największym odbiorcą żywych świń pod względem wolumenu była Republika Czeska, Niemcy i Rumunia.

Według wstępnych danych w okresie styczeń – sierpień 2016 r. eksport mięsa wieprzowego wyniósł 282,9 tys. ton i był o 7,1% większy niż przed rokiem a eksport żywej trzody chlewnej wzrósł dwukrotnie do poziomu 6,6 tys. ton (46,5 tys. sztuk). Największy udział w eksporcie mięsa wieprzowego pod względem wolumenu przypadł na Włochy, Niemcy, Hongkong, USA, Republikę Czeską i Słowację. Pod względem wartości, pierwsze miejsce wśród kierunków eksportowych zajęły: USA (61,1 mln EUR), drugie Włochy (57,9 mln EUR), a trzecie Republika Czeska (48,7 mln EUR). W okresie styczeń – sierpień 2016 r. największym odbiorcą żywych świń były Niemcy, Republika Czeska i Włochy.

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel